B Kar.

Dz. hist. ... O KOSZALINIE

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 259 (880) KOSZALIN, WTOREK 2 PAŹDZIERNIKA 1951 r. ROK III

Piękną, nową arterię komunikacyjną i nowoczesne mosty otrzymała Częstochowa

CZĘSTOCHOWA. PAP. — W dn. 30 września br. na 3 miesiące przed terminem mieszkańcy Częstochowy otrzymali nową, piękną arterię komunikacyjną i mosty, łączące dwie wielkie dzielnice robotnicze miasta, w którym z dnia na dzień rośnie rozbudowywana huta i wielotysięczne miasteczko robotnicze.

Najpoważniejszym osiągnięciem dzielnej załogi „Mostostalu" było nasunięcie 220-tonowej konstrukcji żelaznej mostu z jednego przyczółka na drugi w czasie niespełna 2 godzin.

Ludowe Wojsko Polskie
— wierna straż pokoju i budownictwa socjalistycznego
jest chlubą i dumą narodu

Wielotysięczne rzesze ludu Warszawy manifestacyjnie witają żołnierzy powracających z obozów letnich

WARSZAWA. PAP. — Stolica przeżyła w niedzielę, 30 września br. radosny dzień powitania powracających z obozów letnich jednostek wojskowych, a wśród nich żołnierzy okrytej nieśmiertelną chwałą I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, tej dywizji, której bojowe tradycje są dla naszego Ludowego Wojska symbolem nierozerwalnego braterstwa broni z niezwyciężoną Armią Radziecką.

Gorącym sercem i uczuciami serdecznej miłości wita lud Warszawy żołnierzy Wojska Polskiego — chlubę i dumę narodu, wierną straż pokoju i rozkwitu Polski Ludowej. Ulice, którymi przemaszerowują oddziały wojskowe, udekorowane są biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Wielotysięczna rzesza ludności stolicy wyległa na trasę przemarszu. Doskonała postawa żołnierzy, najnowocześniejszy sprzęt i wyposażenie techniczne jednostek budzą uzasadnioną dumę zgromadzonych. *Na maszerujące kolumny sypie się nieustanny deszcz różnobarwnych kwiatów.* Padają spontanicznie podchwytywane okrzyki, wyrażające braterską więź narodu z Ludowym Wojskiem. Entuzjastyczne, serdeczne okrzyki towarzyszą oddziałom grupującym się na rozległej przestrzeni Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego.

W imieniu ludu Warszawy przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — JERZY ALBRECHT w gorących słowach wita żołnierzy.

„Klasa robotnicza i lud Warszawy — stwierdza mówca — z dumą i radością spogląda na Wasze szeregi. Widzi w Was swe zbrojne ramię, wiernie stojące na straży pokoju, na straży naszej niepodległości, naszego socjalistycznego budownictwa".

Ludowe Wojsko Polskie jest chlubą i dumą naszego narodu. Wyrasta ono z ludu polskiego, jest wyrazem najlepszych, najszlachetniejszych rewolucyjnych i patriotycznych jego dążeń. W szeregach naszego wojska służą i szkolą się na dobrych obrońców ojczyzny synowie robotników, chłopów i pracującej inteligencji synowie tych, którzy w codziennym trudzie budują Socjalistyczną Polskę. Kierowane myślą i ideologią partii klasy robotniczej, Wojsko Polskie stanowi dziś zbrojny oręż władzy ludu i na śmierć i życie związane jest z interesami i dążeniami mas ludowych".

Przemówienie przewodniczącego Stoł. R. N. wielokrotnie przerywają gorące okrzyki *na cześć Ludowego Wojska Polskiego i na cześć nierozerwalnego polsko-radzieckiego braterstwa broni.* Potężnym echem rozlegają się okrzyki: *„Sta-lin", „Bie-rut", „Ro-kossow-ski".*

Wśród nowej fali entuzjazmu, na trybunę wstępuje *oficer Kamiński. „Na obozie letnim—mówi on — przyświecał nam jasny cel: przez podnoszenie naszego wyszkolenia bojowego i politycznego, być zawsze gotowym do obrony naszej kochanej Ojczyzny.*

„W szkoleniu na obozie — oświadcza mówca — uzyskaliśmy tak dobre wyniki dzięki temu, że w naszych szeregach znajdują się członkowie partii i ZMP-owcy, którzy swym zapałem przodowali w wyszkoleniu. *Nasze sukcesy zawdzięczamy temu, że nie ma dziś przepaści odgraniczającej masy żołnierskie od dowódców, że żołnierze szkoleni są przez oficerów i podoficerów wyrosłych z ludu".*

Mówca stwierdza następnie, że dziś, gdy imperialiści amerykańscy wzmagają przygotowania wojenne, gdy uzbrajają dywizje hitlerowskie, gdy chwytają się najbardziej podłych metod walki z naszą Ojczyzną — *Wojsko Polskie tym metodom dywersji i sabotażu przeciwstawia swą zwartość moralno-polityczną, podnosi poziom wyszkolenia ideologicznego, wzmacnia jeszcze bardziej gotowość bojową i dyscyplinę.*

Entuzjastycznie podchwytują wszyscy zgromadzeni okrzyk *na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego*, najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — *Prezydenta RP Bolesława Bieruta* i chorążego Światowego Obozu *Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.*

Wśród burzliwych oklasków zebranych, przedstawiciele Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Komitetu Warszawskiego PZPR i Warsz. Rady Zw. Zaw. *wręczyli 170 przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego cenne nagrody i upominki,* ufundowane przez zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne.

W imieniu żołnierzy za gorące powitanie podziękował przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego, wyróżniający się w jednostce aktywista ZMP — szeregowiec *Lech Majewski.*

„Zapewniamy lud Warszawy — oświadczył on — że pod dowództwem naszego ukochanego Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego — wzmacniając naszą gotowość bojową — twardo stać będziemy na straży granic i niepodległości naszej Ojczyzny.

W nowym okresie szkolenia, jeszcze lepiej korzystać będziemy z doświadczeń najlepszej armii świata — Armii Radzieckiej".

Schodzącego z trybuny żołnierza otacza dziatwa szkół warszawskich i wręcza mu pełne naręcza kwiatów.

Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Mao Tse-tung — wódz narodu chińskiego obchodzącego dzisiaj swe święto narodowe

Naród polski gorąco pozdrawia wielki naród chiński

Depesze z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

**JEGO EKSCELENCJA
PAN MAO-TSE-TUNG
PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEGO RZĄDU
LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
PEKIN**

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnemu Rządowi Ludowemu i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski z uczuciem podziwu i braterskiej przyjaźni śledzi wspaniały i wszechstronny rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i z głębi serca życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w walce o rozkwit, bezpieczeństwo i całkowite zjednoczenie Chin.

BOLESŁAW BIERUT

**JEGO EKSCELENCJA
PAN CZOU EN-LAI
PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEJ RADY
ADMINISTRACYJNEJ
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
PEKIN**

Z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnej Radzie Administracyjnej i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Rząd i naród polski składa narodowi chińskiemu w dniu jego święta gorące życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w budowie swej wolnej, silnej i zjednoczonej ludowej ojczyzny.

**JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ**

**JEGO EKSCELENCJA
PAN CZOU EN-LAI
PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEJ RADY
ADMINISTRACYJNEJ
I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
PEKIN**

W dniu Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Panu, Panie Przewodniczący, serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Stale rozwijająca się polsko - chińska współpraca we wszystkich dziedzinach wzmacnia więzy przyjaźni łączące nasze narody, wzmagając tym samym siły światowego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki Stalin.

**DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Naród polski z podziwem śledzi
imponujące osiągnięcia narodu chińskiego i jego wielki wkład w dzieło utrwalenia pokoju

Uroczysta akademia w Warszawie

WARSZAWA PAP. W przededniu II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — 30 września br. odbyła się w sali Rady Państwa uroczysta akademia zorganizowana staraniem Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na akademii obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih i członkowie ambasady oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Orkiestra gra hymny narodowe chińskiej Republiki Ludowej i Polski. Zagaja akade

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

EUGENIA KRASSOWSKA

Wiceminister Szkół Wyższych i Nauki

O WYŻSZĄ UCZELNIĘ NOWEGO TYPU

OCENIAJĄC z perspektywy ubiegłego roku dorobek szkolnictwa wyższego należy podkreślić nie tylko dalsze pogłębienie dotychczasowych osiągnięć np. takich, jak skład klasowy młodzieży, jej poziom ideologiczny, ale również kilka nowych momentów, mających decydujące znaczenie dla przekształcania wyższych uczelni w socjalistyczne zakłady kształcenia kadr i warsztaty pracy naukowo - badawczej.

Podstawowym osiągnięciem minionego roku jest poważne pogłębienie przeobrażeń zachodzących w świadomości większości pracowników naukowych.

Przeobrażenia te odbywały się w znacznej mierze pod wpływem prac przygotowawczych i samego przebiegu I Kongresu Nauki Polskiej. Doniosłym osiągnięciem Kongresu jest to, że skupiając znaczną większość naukowców dookoła hasła „nauka w służbie narodu" potrafił on pogłębić w ich świadomości poczucie społecznej odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

W toku prac kongresowych upowszechniły się metody pracy zespołowej, uzyskano nowe doświadczenia w dziedzinie planowania badań naukowych. Nie ulega wątpliwości, że te osiągnięcia Kongresu zostaną przeniesione na teren wyższych uczelni i wpłyną poważnie nie tylko na pracę naukowo - badawczą pracowników naukowych, ale także na kształtowanie się nowego stylu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Strajk robotników budowlanych w amerykańskich zakładach atomowych

NOWY JORK. PAP. — Na budowie zakładów atomowych w stanie Kentucky i zakładów chemicznych w stanie Indiana strajkują robotnicy budowlani.

W związku z tym przewodniczący amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej, Gordon, wystosował do prezesów towarzystw „Du Pont" i „Mac Grown", prowadzących budowy wyżej wspomnianych obiektów, pismo, w którym stwierdza m. in.: 20 strajków robotników budowlanych, które miały miejsce w tym roku na budowie zakładów atomowych w stanie Kentucky i zakładów chemicznych w stanie Indiana, nieuchronnie *przedłużą okres budowy tych obiektów.*

WĘGIERSKIE MASY PRACUJĄCE ENTUZJASTYCZNIE PODPISUJĄ POŻYCZKĘ POKOJU

BUDAPESZT. PAP. — Rząd węgierski rozpisał II Państwową Pożyczkę Pokoju w wysokości miliarda forintów na okres 10-ciu lat. Pożyczka służyć będzie dalszemu rozkwitowi gospodarki narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej.

Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej z ogromnym entuzjazmem subskrybują pożyczkę.

Poważne ułatwienia dla ludności wiejskiej w nabywaniu opału

WARSZAWA. (PAP). W celu pełniejszego zaopatrzenia ludności wiejskiej w opał, Ministerstwo Leśnictwa wydało ostatnio zarządzenie, które wprowadza jak najdalej idące ułatwienia dla chłopów w nabywaniu drewna opałowego, a w szczególności karpiny, t. zw. trzebionki i wszelkiego rodzaju drobnicy opałowej. Przy zaopatrywaniu ludności wiejskiej w drewno opałowe wszelkie formalności zostały uproszczone.

Zgodnie z zarządzeniem, okręgi lasów państwowych poważnie rozszerzą sieć punktów sprzedaży opału, a ponadto w tych nadleśnictwach i leśnictwach, gdzie okaże się to konieczne, wprowadzone będą również dodatkowe dni sprzedaży opału. W punktach sprzedaży chłopi otrzymywać będą od leśniczych zezwolenia na zbiór drobnicy, trzebionki itp. oraz na wywiezienie przygotowanego opału w ustalonym dniu. Niezależnie od opału zebranego przez siebie, chłopi nabywać mogą również drobnicę opałową pozyskaną przez Państwowe Gospodarstwa Leśne.

Załoga huty „Sosnowiec" zwyciężyła w ogólnokrajowym współzawodnictwie międzyhutniczym

KATOWICE PAP. Przodujące miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie międzyzakładowym załóg hutniczych zdobyli w II kwartale br. robotnicy huty „Sosnowiec", uzyskując najwyższe przekroczenie kwartalnego planu produkcyjnego. Wykonali oni plan tego kwartału br. w 110,2 proc., obniżając równocześnie koszty własne produkcji o 3,62 proc.

O WYŻSZĄ UCZELNIĘ NOWEGO TYPU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pracy nauczyciela, odpowiadającego za wyniki studiów na uczelni, za należyte przygotowanie studentów do przyszłego zawodu, za poziom ideologiczny.

Nadchodzący rok szkolny będzie na terenie szkół wyższych nowym etapem walki o dalsze podniesienie świadomości każdej naukowo twórczej jednostki.

Wprowadzona w roku ubiegłym dyscyplina studiów, polegająca na obowiązkowym uczęszczaniu na wykłady i ćwiczenia, przyczyniła się do podniesienia poziomu nauczania i wyników studiów. Podkreślić należy, że młodzież włożyła dużo wysiłku i entuzjazmu do wprowadzenia dyscypliny pracy. Niestety, część grona nauczającego potraktowała ją w sposób formalny. Nie podjęto dostatecznej walki o należyte korzystanie przez młodzież z wykładów, ćwiczeń, o organizację jej pracy samodzielnej, o należyty stosunek do obowiązujących rygorów.

Obecny rok akademicki powinien stać się rokiem walki o zdecydowaną dyscyplinę studiów, która jest nieodzownym warunkiem należytej ich wydajności. Będzie to wymagać przede wszystkim poważnego wysiłku samej młodzieży, a w szczególności organizacji młodzieżowych. Będzie to wymagać również poważnego wysiłku od profesorów w dziedzinie doskonalenia metod i form nauczania w szkolnictwie wyższym.

W minionym roku akademickim nastąpiło również dalsze poważne przystosowanie struktury wyższych uczelni do potrzeb Planu 6-letniego. Wprowadzono planowość zarówno w zakresie kształcenia kadr fachowców, jak też w pracy naukowo - badawczej. Utworzono liczne nowe specjalizacje i wydziały, szczególnie w szkolnictwie technicznym, jak wydziały: energetyczny, geologii, agromechaniki itd. W szkolnictwie rolniczym rozbudowano sieć wydziałów zootechnicznych; utworzono wydziały technologii drewna i wydział rybactwa.

Odbywa się proces przełamywania feudalnej struktury uniwersytetów i przekształcenia ich w uczelnie nowego typu — zdolne do wykonywania nowych zadań dydaktycznych i naukowych. Rozdzielono wydziały humanistyczne i matematyczno - przyrodnicze, skupiające wiele różnorodnych dyscyplin na wydziały mniejsze o bardziej jednolitym profilu.

Nowa struktura organizacyjna wyższych uczelni sprzyjać będzie wzmożeniu wysiłków o podniesienie wyników studiów, o planową organizację nauczania i pracy naukowo - badawczej. Momentem ogromnie sprzyjającym planowości i zespołowości pracy na wyższej uczelni jest nowa organizacja katedry, jako katedry zespołowej.

Podjęty został również w skromnym jeszcze i niewystarczającym zakresie wysiłek kształcenia nowych kadr naukowych poprzez stypendia specjalne i wprowadzenie aspirantury. Uczelnie wyższe muszą znacznie podnieść poziom pracy na tym odcinku niezwykle doniosłym dla rozwoju nauki polskiej.

Rok bieżący przynieść powinien przełom w dziedzinie organizacji pracy naukowo - badawczej wyższych uczelni. Przystąpiono do opracowywania planów pracy naukowej katedr, zespołów katedr i instytutów uczelnianych. Realizacja tych planów, skupienie dookoła nich wszystkich pracowników naukowych uczelni—to ważne zadanie na nadchodzący rok akademicki.

Ogromną pomoc w naszych wysiłkach nad dostosowaniem treści i organizacji wyższego szkolnictwa do potrzeb socjalistycznego budownictwa okazuje nam Związek Radziecki. Ustawicznie zwiększa się liczba studentów i aspirantów studiujących w Związku Radzieckim. Pogłębia się wśród naszych naukowców znajomość nauki radzieckiej. Rozszerzają się i zacieśniają bezpośrednie kontakty uczonych polskich i radzieckich.

Dla wykonania odpowiedzialnych zadań bieżącego roku akademickiego — drugiego i trzeciego roku Planu 6-letniego — niezbędne jest jeszcze pełniejsze korzystanie z bezcennych doświadczeń przodującej szkoły i nauki radzieckiej. Niezbędne jest wzmocnienie twórczego wysiłku grona nauczającego i studiującej młodzieży.

WIELKIE ŚWIĘTO NARODU CHINSKIEGO

1 października wielomilionowy naród chiński obchodzi drugą rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Wraz z narodem chińskim tę historyczną rocznicę na skalę światową święci cała miłująca pokój, postępowa ludzkość.

Czerpiąc natchnienie ze zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, naród chiński powstał do zdecydowanej walki o wyzwolenie spod imperialistycznego ucisku i niewoli feudalnej, do walki o wolność i niezawisłość. Na czele narodu chińskiego stanęła Partia Komunistyczna Chin. Uzbrojona w niezwyciężoną naukę Lenina-Stalina, stosując twórczo tę naukę zgodnie ze specyfiką narodową kraju, po wielu latach uporczywej walki Chińska Partia Komunistyczna, ze swym wielkim wodzem, Mao Tse-tungiem na czele, doprowadziła naród chiński do zwycięstwa.

Rozgromienie Niemiec faszystowskich i imperialistycznej Japonii, w którym decydującą rolę odegrał Związek Radziecki, wzrost i umocnienie sił demokratycznych na całym świecie, stały się najważniejszymi przesłankami sukcesów politycznych i militarnych narodu chińskiego.

Zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej zadało cios całemu imperializmowi światowemu. Po zwycięstwie nad wrogiem naród chiński wszedł w skład bratniej rodziny zespolonych wokół Związku Radzieckiego, miłujących pokój narodów demokratycznych, co przyczyniło się w ogromnej mierze do wzmocnienia międzynarodowego frontu pokoju, demokracji i socjalizmu i osłabienia obozu podżegaczy wojennych.

Zwycięstwo rewolucji ludowej położyło kres władzy imperialistów, obszarników i wielkiej burżuazji monopolistycznej. W Chinach ustanowiony został ustrój dyktatury demokracji ludowej. Cała władza pozostaje w rękach narodu, zespolonego w jednolitym demokratycznym froncie narodowym. We froncie tym zjednoczyło się ponad 90 proc. ludności kraju; należą doń robotnicy, chłopi, inteligencja, drobna burżuazja i burżuazja narodowa. Podstawą jednolitego frontu jest sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Klasa robotnicza z partią komunistyczną na czele jest uznanym kierownikiem jednolitego frontu i całej gospodarki narodowej.

Stawiając sobie za cel budownictwo socjalizmu, Chińska Republika Ludowa postawiła sobie na najbliższy okres zadanie zjednoczenia kraju i jego obrony przed zamachami ze strony imperialistów, całkowitej likwidacji panowania i wpływu imperialistów, obszarników i kapitału biurokratycznego, odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

W dziele budowy nowych, wolnych Chin, naród chiński cieszy się potężnym poparciem Związku Radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Nawiązanie przez Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, a w ślad za nimi — przez szereg innych państw normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Chińską Republiką Ludową, storpedowało wysiłki kół rządzących USA, zmierzające do zorganizowania międzynarodowej blokady dyplomatycznej i gospodarczej Nowych Chin. Zawarty 14 lutego 1950 r. układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej umocnił bratnią przyjaźń narodów ZSRR i Chin i stworzył potężną przeszkodę na drodze podżegaczy wojennych. Jak podkreślił towarzysz Stalin w swej depeszy z 2 września rb. do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chin, Mao Tse-tunga, „nie ulega wątpliwości, że niezłomna przyjaźń Związku Radzieckiego z Chińską Republiką Ludową służy i służyć będzie sprawie zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie przeciwko wszystkim i wszelkim agresorom i podżegaczom wojennym".

Przezwyciężając wrogie działania imperialistów amerykańskich i ich agentów, bohaterska Armia Ludowa wyzwoliła cały kraj z wyjątkiem wysp Taiwan i Rybackich, okupowanych przez amerykańskie siły zbrojne i bandy Czang Kai-szeka.

W odpowiedzi na zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną tysiące ochotników chińskich pospieszyły do Korei, by ramię przy ramieniu z Koreańską Armią Ludową bronić niezawisłości i wolności narodu koreańskiego i zabezpieczyć granice swojej ojczyzny.

W Chińskiej Republice Ludowej pomyślnie przeprowadza się reformy społeczne. Już na początku r. 1950 została zakończona nacjonalizacja przedsiębiorstw finansowych, przemysłowych i handlowych. Republika Ludowa położyła kres przeszło stuletniemu gospodarczemu panowaniu imperialistów w Chinach, pozbawiła ich specjalnych praw i przywilejów. Obecnie pierwsze miejsce w gospodarce chińskiej zajmuje sektor przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych; w oparciu o te przedsiębiorstwa rząd ludowy pomyślnie kieruje rozwojem gospodarki narodowej w interesach całego narodu.

Dobiega końca realizacja reformy rolnej. Przeprowadzono ją już na obszarze zamieszkałym przez 290 milionów, z ogólnej liczby prawie 400 milionów ludności wiejskiej Chin. W okresie od jesieni rb. do wiosny 1952 r. reforma rolna obejmie cały kraj.

W okresie ubiegłych dwóch lat naród chiński ściślej jeszcze zespolił swe szeregi wokół swego wypróbowanego przywódcy — 6-milionowej partii komunistycznej, prowadzącej naród ku lepszej przyszłości.

Rozwścieczeni fiaskiem swej zaborczej polityki w Chinach, amerykańsko - angielscy podżegacze wojenni nie chcą się pogodzić z historycznym zwycięstwem narodu chińskiego, nie zaprzestają wrogich działań przeciw Chińskiej Republice Ludowej. Gwałcąc układy międzynarodowe, zawarli oni separatystyczny traktat z Japonią, przeistaczający ten kraj w bazę agresji na Dalekim Wschodzie.

Ale żadne knowania reakcjonistów wszelkiej maści nie zdołają obrócić wstecz koła historii. Zespolony wokół partii komunistycznej i jej wodza, Mao Tse-tunga, naród chiński wytrwale i nieugięcie buduje nowe, wolne, demokratyczne Chiny.

Iran nie uznaje
kompetencji Rady Bezpieczeństwa w anglo-irańskim konflikcie naftowym

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja Pars, wicepremier Iranu, Fatemi, złożył na konferencji prasowej w Teheranie oświadczenie w związku z decyzją rządu brytyjskiego przekazania Radzie Bezpieczeństwa sprawy nafty irańskiej.

Fatemi oświadczył, iż rząd irański nie uznaje kompetencji Rady Bezpieczeństwa do rozpatrywania tego zagadnienia, ponieważ sprawa nafty jest ściśle wewnętrzną sprawą Iranu. Jako okoliczność szczególnie ważną podkreślić należy — stwierdził wicepremier Fatemi — że warunki, jakie istniały w czasie rozpatrywania tego problemu przez Trybunał Międzynarodowy w Hadze, obecnie już nie istnieją, albowiem Anglia uznała nacjonalizację irańskiego przemysłu naftowego.

Autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych — stwierdził w zakończeniu Fatemi — zostanie niewątpliwie podważony, jeśli pod presją silnego państwa zgodzi się ona rozpatrywać konflikt sprowokowany w celu ujarzmienia słabego państwa, które się temu przeciwstawia i to tylko na podstawie oświadczenia silnego państwa, że opór słabego rzekomo zagraża utrzymaniu pokoju międzynarodowego.

* * *

NOWY JORK PAP. Jak podaje korespondent agencji United Press, Rada Bezpieczeństwa zbierze się prawdopodobnie 1 października w celu rozpatrzenia sprawy nafty irańskiej.

Delegacja polska przybyła do Pekinu

PEKIN. PAP. — Jak podaje Agencja Nowych Chin, w niedzielę przybyła do Pekinu delegacja polska, która weźmie udział w uroczystościach związanych z drugą rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Agresorzy amerykańscy przygotowują się do nowych awantur wojennych w Korei

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy przygotowują się do nowych awantur wojennych, m. in. do wysadzenia desantu na wschodnim lub zachodnim wybrzeżu Korei Północnej.

29 sierpnia agencja France Presse doniosła z Waszyngtonu, że **stratedzy amerykańscy opracowali nowy plan operacyjny.** Amerykanie pragnąc otoczyć całą Koreę Północną — stwierdziła agencja France Presse — postanowili rzucić do walki 5 dalszych dywizji, aby wyprzeć wojska koreańskie i chińskie do rzeki Jalu i bombardować bazy „komunistyczne" w Chinach północno - wschodnich.

Od samego początku interwenienci amerykańscy celowo przewlekali rokowania w Kaesongu przeprowadzając jednocześnie na szeroką skalę manewry wojenne, przegrupowania wojsk i zwiad.

Uroczysta akademia w Warszawie
w przededniu Święta Narodowego Chin Ludowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nię **wicepremier Zawadzki,** podkreślając m. inn., że „swe historyczne zwycięstwa chińska klasa robotnicza i naród chiński odniosły i odnoszą dlatego, że przewodzi im zaharto wana w dziesięcioleciach walk klasowych, umiejętnie posługująca się bojowym orężem marksizmu - leninizmu, związana głęboko z ludem awangarda - bohaterska Komunistyczna Partia Chin, na czele z niezłomnie oddanym sprawie Lenina - Stalina wielkim wodzem narodu chińskiego tow. Mao - Tse - tungiem.

Naród polski — oświadcza mówca — z największą sympatią śledzi Wasze Towarzysze i Bracia Chińczycy, osiągnięcia za ubiegłe dwa lata oraz wspaniałą walkę Waszych ochotników na polach bohaterskiej Korei, toczoną w imię świętej sprawy sprawiedliwości i wolności ludów.

W drugą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej związani z wami głębokimi więzami braterskiej przyjaźni i proletariackiego internacjonalizmu, pozdrawiamy gorąco i serdecznie naród chiński, jego partię komunistyczną i jego wodza Mao Tse-tunga.

Sukcesy Chin Ludowych są również naszymi sukcesami. Wyrażamy niezłomne przekonanie, że twórczy wysiłek Chin Ludowych, walczących w pierwszych szeregach ludów Azji u boku wielkiego Związku Radzieckiego — wysiłek i zmagania, których treścią, podobnie jak w Polsce i wszystkich krajach demokracji ludowej — jest walka o pokój, bezpieczeństwo i lepszą przyszłość ludów — odniosą pełny i ostateczny triumf".

Referat o wielkich osiągnięciach Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodem Komunistycznej Partii Chin, rządu ludowego i wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR i członek Rady Państwa JÓŹWIAK - WITOLD. (Skrót referatu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Wielki entuzjazm wywołują wśród zebranych przytoczone w referacie dane o wspaniałych sukcesach politycznych i gospodarczych Chińskej Republiki Ludowej. Huczne, serdeczne oklaski rozlegają się, gdy mówca wymienia nazwiska wodza wielkiego narodu chińskiego Mao-Tse - tunga i prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Gorąco witany przez zebranych zabiera głos ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — PENG-MING-CHIH.

Zgromadzeni manifestują na cześć braterskiej przyjaźni narodu polskiego dla narodu chińskiego, na cześć przyjaźni narodów walczących pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego o pokój i postęp.

Otwarcie wystawy techniki budownictwa w Warszawie

WARSZAWA. PAP. — W dniu 29 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wielkiej wystawy budowlanej, która ilustruje nasze dotychczasowe osiągnięcia na polu rozwoju techniki w budownictwie, oraz wytycza linie rozwoju budownictwa w najbliższych latach.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz naczelnych budownictwa, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa oraz przedstawiciele świata naukowego i inteligencji technicznej.

Nowy numer czasopisma »O trwały pokój, o demokrację ludową!«

BUKARESZT. PAP. — W Bukareszcie ukazał się 39 (151) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" — organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Artykuł wstępny poświęcony jest II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, przypadającej 1 października br. Rocznicy tej poświęcony jest również artykuł Tung Bi-wu, członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin.

W liście z Tokio czasopismo donosi o wzmagającym się ruchu narodu japońskiego w obronie pokoju, przeciwko militaryzacji kraju, przeciwko przekształceniu Japonii w bazę agresji amerykańskiej i dostawcą mięsa armatniego dla awantur amerykańskich.

Pod wspólnym tytułem „O PAKT POKOJU! czasopismo zamieszcza materiały o przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

W numerze znajdujemy również artykuł sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii — J. Rajkowa pt. „Wyniki zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych w Komunistycznej Partii Bułgarii" recenzję zbioru przemówień i artykułów M. Rakosi'ego, który ukazał się pt. „O pokój i budownictwo socjalistyczne" napisaną przez członka Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących — M. Horvatha.

Czasopismo zamieszcza również notatkę o ogromnej popularności genialnej pracy Stalina — „Krótki kurs historii WKP(b)", którą studiują miliony ludzi na całym świecie.

W numerze znajdujemy ponadto felieton — I. Satue pt. „Demokracja pałki policyjnej" i inne materiały.

Wojska ludowe odpierają skutecznie ataki amerykańskie

PEKIN. (PAP). Z Phenianu donoszą:

Na centralnym odcinku frontu wojska ludowe skutecznie odparły w okolicy Jonczhon zaciekłe ataki pierwszej zmotoryzowanej dywizji amerykańskiej, która usiłowała przerwać linie obronne armii ludowej.

Na froncie wschodnim oddziały ludowe odparły na północ od Jangu pięć silnych ataków, podjętych przez oddziały 7-ej i 8-ej dywizji lisynmanowskiej pod osłoną samolotów, czołgów i artylerii. Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Walka narodu chińskiego o sprawę wolności i pokoju bliska jest sercu narodu polskiego

Z przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR, członka Rady Państwa — tow. Jóźwiaka - Witolda na uroczystej akademii w Radzie Państwa

OBCHODZIMY dziś drugą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, obchodzimy święto wielkiego narodu, który przez 30 lat prowadził bohaterską, pełną poświęceń i heroizmu walkę o swą wolność, o ziemię dla chłopa, o pracę dla robotnika, o szczęście dla milionów głodujących dzieci chińskich.

Przez długie dziesięciolecia hieny imperialistyczne amerykańskie i angielskie, francuskie i japońskie bezkarnie grabiły przy pomocy najbardziej wyuzdanych środków wielki, bogaty kraj chiński.

Wielkie jest zwycięstwo narodu chińskiego. Po rewolucji październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, które pozwoliło narodom Europy wschodniej i środkowej wkroczyć na drogę socjalizmu — zwycięstwo rewolucji chińskiej jest trzecim z rzędu potężnym wyłomem rozszerzającym obszary świata wolne od imperializmu. Zwycięstwo rewolucji chińskiej zadało dotkliwy cios kapitałowi międzynarodowemu, a przede wszystkim imperializmowi amerykańskiemu.

Dzięki temu zwycięstwu, jedna trzecia ludzkości wolna jest od jarzma kapitalizmu. Dzięki temu zwycięstwu energia, pracowitość i bogactwo wielkiego, o prastarej kulturze narodu służą teraz sprawie utrwalenia pokoju, sprawie budowy lepszego jutra. Dzięki temu zwycięstwu wzmogły się dążenia wolnościowe i wiara w zwycięstwo walki wyzwoleńczej krajów kolonialnych i półkolonialnych Azji.

Genialni wodzowie zwycięskiego Października Lenin i Stalin wytyczyli drogi walki narodowo-wyzwoleńczej, wskazali perspektywę oswobodzenia narodów kolonialnych i zależnych.

W ciągu trzydziestu lat Komunistyczna Partia Chin mobilizowała masy pracujące do walki przeciw obcemu imperializmowi i rodzimej reakcji, do walki przeciw japońskiemu okupantowi, kuomintangowskiej klice i amerykańskim imperialistom. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim w Europie i militaryzmem japońskim w Azji przyśpieszyło ostateczne zwycięstwo narodu chińskiego i jego bohaterskiej armii.

Utworzenie dwa lata temu Chińskiej Republiki Ludowej było uwieńczeniem tego wielkiego dzieła, a zarazem zapoczątkowaniem nowego okresu w dziejach Chin, w dziejach Azji, w dziejach walki o wolność narodów kolonialnych i zależnych.

W ciągu minionych dwóch lat naród chiński dokonał wielkiego dzieła i może poszczycić się ogromnymi osiągnięciami — stwierdza mówca, obrazując następnie sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej w rolnictwie, przemyśle i handlu oraz w rozwoju oświaty i życia kulturalnego.

— Ale walka nie jest zakończona — podkreśla mówca. Imperializm amerykański pobity przez rewolucję chińską nie chce zrezygnować ze zdobyczy, które wymknęły mu się z rąk.

Niepohamowana żądza zysków i panowania sprawiła, że imperialiści amerykańscy nie zawahali się przerzucić przez Ocean Spokojny swych wojsk do walki o podbój narodu koreańskiego, o rozszerzenie swych wpływów na Dalekim Wschodzie.

Imperialiści amerykańscy, kontynuując zbrodnie hitleryzmu, pokazują Azji, że potrafią w swym barbarzyństwie prześcignąć hitlerowców. Z coraz większą otwartością przyznają się do montowania wojennych bloków na Dalekim Wschodzie, skierowanych przeciwko bezpieczeństwu narodu chińskiego. Ostatnim przejawem tej bezwstydnej polityki była operetkowa konferencja w San Francisco w sprawie t. zw. traktatu pokojowego z Japonią, konferencja, na której maszynka do głosowania na rozkaz Achesona i Dullesa zatwierdziła dokument, będący szyderstwem z traktatu pokojowego, dokument obliczony na remilitaryzację Japonii i przekształcenie jej całkowicie w amerykańską kolonię i bazę wojenną na Dalekim Wschodzie. Ale amerykańscy agresorzy nie przewidzieli, iż haniebny dyktat w San Francisco, będący tak oczywistą prowokacją, wywoła jednomyślny sprzeciw ludów Azji. Traktatu tego nie podpisał Związek Radziecki, nie podpisały kraje demokracji ludowej, nie podpisał kraj, który jest bezpośrednio zainteresowany w pokojowym uregulowaniu problemu Japonii — Chiny Ludowe. Nie podpisały traktatu Indie i Burma. I tak traktat w San Francisco zamiast wzmocnić pozycję imperialistów amerykańskich — skompromitował ich w oczach narodów Azji i zbliżył ludy Azji do Chin Ludowych i do Związku Radzieckiego, który konsekwentnie i bezlitośnie demaskuje faktyczne zamierzenia Waszyngtonu.

Przeliczyli się imperialiści amerykańscy w Korei. Nie udało im się, mimo przewagi technicznej, mimo pomocy ze strony zaprzedanych satelitów, zrealizować swych zbrodniczych planów. Spotkali się ze zwycięskim oporem bohaterskiego narodu koreańskiego.

Naród chiński pragnął i pragnie pokojowego rozwiązania sprawy Korei, niejednokrotnie wypowiadał się za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Korei.

Kiedy jednak imperialiści amerykańscy zaczęli prowokacyjnie, systematycznie bombardować wsie chińskie, naruszać granice powietrzne Chin — naród chiński w obronie przed agresją amerykańską, posłał najlepszych swych synów — ochotników na front, dla obrony wolności bratniego, sąsiedniego narodu koreańskiego, dla obrony granic Chin, dla obrony swej niepodległości.

Sukcesy wojsk koreańskich i oddziałów ochotników chińskich, nacisk antyimperialistycznych nastrojów w samych Stanach Zjednoczonych i w krajach satelickich, potężna fala protestu wszystkich ludzi miłujących pokój, zmusiły Stany Zjednoczone do rozpoczęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni w Korei. Znamy przebieg tych rokowań, znamy brutalne, prowokacyjne fakty zrywania obrad i gwałcenia neutralności strefy obrad przez imperialistów amerykańskich.

Jesteśmy pewni, że bohaterscy żołnierze, pogromcy Czang Kai - szeka, nieustraszeni bojownicy koreańscy w swej walce o najsłuszniejszą sprawę — sprawę wolności i pokoju — zwyciężą!

Naród polski żywi głęboką przyjaźń do narodu chińskiego. Walka narodu chińskiego o nowe, lepsze jutro bliska jest sercu narodu polskiego.

Każdy dzień pogłębia więzy przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

Wymiana handlowa osiągnęła poziom nieznany dotychczas w historii obu krajów.

Wzmacnia i pogłębia się więź naszych bratnich partii. Ożywiają się stosunki kulturalne, wymiana doświadczeń we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.

Łączy nas wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi i jego głównej sile — imperializmowi amerykańskiemu.

Jedna i ta sama ręka chce zapalić i w Europie i na Dalekim Wschodzie pożar nowej wojny.

Łączy nas wspólna walka przeciw tym planom zbrodniczym — o szczęście naszych narodów, o pokój świata.

Łączy nas największa więź, bo sojusz i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, krajem, który przyniósł nam wolność a narodowi chińskiemu umożliwił zwycięstwo rewolucji.

Nasza Partia i Komunistyczna Partia Chin czerpie nauki z doświadczenia bohaterskiej walki i pracy Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Naszemu narodowi i narodowi chińskiemu służy osobistą radą i pomocą — wspólny nasz wielki przyjaciel — tow. Stalin.

Naród polski i naród chiński należą do wielkiego, wspólnego obozu walki o pokój. Naszymi sojusznikami i towarzyszami w tej walce są wszyscy prości ludzie na całym świecie, którzy domy swe i dzieci bronią przed okropnościami wojny. Tym potężnym, milionowym masom w walce o pokój przewodzi Związek Radziecki, przewodzi chorąży pokoju — Wielki Stalin.

W dniu uroczystego obchodu drugiej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, życzymy z całego serca narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w utrwalaniu nowego życia państwowego i gospodarczego.

Braterska współpraca narodu chińskiego z ZSRR i krajami demokracji ludowej jest potężnym wkładem w dzieło walki o pokój na całym świecie

Z przemówienia ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming - chih'a wygłoszonego na akademii w Warszawie z okazji drugiej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej

AMBASADOR Peng Ming-chih mówił o wielkich sukcesach Chińskiej Republiki Ludowej, które pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i Centralnego Rządu Ludowego, pod przewodem wodza narodu Mao Tse-tunga zostały osiągnięte w walce przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej oraz na polu odbudowy i rozbudowy kraju.

Ambasador Peng Ming-chih przypomina: „W październiku 1950 roku agresorzy amerykańscy nie licząc się z dążeniem ludu chińskiego i ludów całego świata do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, wydali brutalny rozkaz swym napastniczym wojskom w Korei ponownego przekroczenia 38 równoleżnika.

Naród chiński nie pogodził się z tymi brutalnymi, agresywnymi krokami imperialistów i powstał przeciwko agresorom amerykańskim, powstał, aby pomóc Korei, aby bronić swej ojczyzny. Od 25 października ub. r. do 5 września br. ochotnicy chińscy i koreańska Armia Ludowa wspólnie zranili, zabili, wzięli do niewoli przeszło 332 tysiące nieprzyjacielskich oficerów i żołnierzy, w tej liczbie przeszło 140 tysięcy amerykańskich, zestrzelili i uszkodzili 1.568 nieprzyjacielskich samolotów, odparli wroga od brzegów rzeki Jalu, aż do 38 równoleżnika.

W rezultacie potężnych ciosów chińskich ludowych ochotników i Koreańskiej Armii Ludowej amerykańscy agresorzy zostali zmuszeni do przyjęcia proponowanych pertraktacji w sprawie przerwania działań wojennych".

Wskazując na akty prowokacji agresorów amerykańskich, zmierzających do zerwania pertraktacji mówca oświadcza: „Jeśli agresorzy amerykańscy nie zmienią swej postawy, to poniosą oni pełną odpowiedzialność za wszystkie skutki powstałe w wyniku zerwania rozmów, a rezultatem tej wojny będzie sromotna ich klęska.

Kampania pomocy dla Korei obejmuje cały nasz kraj. Np. w czerwcu br. rozwinęła się ogólnonarodowa patriotyczna kampania zbiórki pieniędzy. Za zebrane pieniądze zakupiono przeszło 2.400 samolotów i wiele innej broni. Polityczna świadomość narodu chińskiego nie była nigdy tak wysoka jak obecnie. O tym jasno świadczy fakt, że w tym roku w Chinach zebrano przeszło 340 milionów podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Dzięki pokojowemu wyzwoleniu Tybetu naród tybetański powrócił do wielkiej rodziny naszych narodów i na zawsze zrzucił jarzmo imperialistyczne.

Naród chiński dobrze rozumie, że braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest podstawowym warunkiem naszego budownictwa, jest potężnym wkładem w dzieło walki o pokój".

Gospodarcza i kulturalna współpraca między narodem chińskim i narodem polskim rozwija się i wzmacnia z każdym dniem. Naród chiński z dużym zainteresowaniem obserwuje osiągnięcia polskiego narodu, który pod kierownictwem PZPR i tow. Bieruta realizuje Plan 6-letni, stwarzający bazę dla budowy socjalizmu i walki o pokój".

Ambasador Peng Ming-chih omawia następnie sytuację międzynarodową i walkę narodu chińskiego o pokój.

Amerykańscy agresorzy nie licząc się z protestami chińskiego narodu, narodów Azji i wszystkich narodów miłujących pokój brutalnie i bezwstydnie zawarli separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, bez uczestnictwa Chin na tzw. konferencji pokojowej w San Francisco.

Przeciwko temu traktatowi występują ZSRR, Chiny, Polska, wszystkie kraje demokracji ludowej, wszystkie narody pokój miłujące. Przeciwko temu traktatowi występują liczne kraje azjatyckie, jak np. Indie, Burma. Amerykański traktat oraz dwustronne porozumienie amerykańsko-japońskie o „bezpieczeństwie" przypieczętowują wskrzeszenie japońskiego militaryzmu, stanowią groźbę dla pokoju w Azji i w całym świecie, stanowią nowy krok na drodze przygotowania do nowej agresywnej wojny, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla naszego kraju. Nasz rząd i nasz naród uważają, że „amerykański traktat" jest bezprawny, pozbawiony ważności.

Gorąco sympatyzujemy z tymi odłamami narodu japońskiego, które występują przeciwko zdradzieckiemu „traktatowi" i które walczą o szybkie zakończenie stanu wojny między Chinami a Japonią.

Amerykańscy imperialiści nie zrozumieli, że po wojnie w całym świecie, a także i w Azji sytuacja radykalnie się zmieniła. Zwycięstwo osiągnięte przez naród chiński w wojnie wyzwoleńczej, powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, powstanie Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, ich zwycięska walka oznacza gruntowny przewrót w historycznym losie narodów Azji. Walka narodów na Filipinach, na Malajach, w Indonezji, w Burmie, w Indiach poważnie się rozszerzyła.

Amerykańscy imperialiści nie zrozumieli lekcji krachu imperialistycznych planów zniewolenia narodów Azji w niewolników.

Fundamentem naszych zwycięskich walk jest radziecko-chiński układ o przyjaźni, przymierzu i pomocy wzajemnej. Głęboko wierzymy w to, że wobec zdecydowanej i czujnej postawy obozu pokoju, na którego czele stoi ZSRR i chorąży pokoju Stalin, wszelkie agresywne plany runą, zwycięstwo będzie z nami. Pokój zwycięży wojnę.

Bezcenny oręż w walce o socjalizm

W 13 rocznicę ukazania się »Krótkiego Kursu Historii WKP(b)«

JAN BORKOWSKI
asystent Woj. Szkoły Partyjnej PZPR w Szczecinie

— Krótki Kurs Historii WKP(b) nauczył mnie czujności, przestrzegł przed lekceważeniem wroga i upajaniem się własnymi sukcesami.

— Gdybym wcześniej zaczął studiować tę książkę, na pewno nie popełniłbym tylu błędów w swojej pracy.

— Teraz wiem już dobrze, jak wielką rolę w mobilizowaniu mas odgrywa masowa praca polityczna — takie zdania o książce „Krótki Kurs Historii WKP(b)" często dają się słyszeć wśród słuchaczy naszej Szkoły Partyjnej w Szczecinie.

To genialne dzieło Stalina, które ukazało się 13 lat temu, stało się już bliskie i drogie nie tylko masom pracującym Związku Radzieckiego, lecz również milionom robotników i postępowych ludzi całego świata.

Niezwykle cenną pomoc oddaje nam „Krótki Kurs" w walce o socjalizm w naszym kraju. W dziele tym uogólnione zostały w genialny sposób olbrzymie doświadczenia partii bolszewickiej w walce z wszystkimi wrogami klasy robotniczej o budowę ustroju wolnego od wyzysku człowieka nad człowiekiem.

Partia nasza postawiła przed narodem polskim wspaniałe, historyczne zadania — realizację Planu 6-letniego, przeobrażenie Polski z kraju zacofanego kulturalnie i gospodarczo w kraj przodującej techniki i kultury, zadanie zbudowania podstaw socjalizmu.

Studiując historię WKP(b) uczymy się na wzorach partii bolszewickiej jak walczyć i zwyciężać na froncie budownictwa socjalistycznego przemysłu i socjalistycznej przebudowy wsi jak zapewnić całkowite zwycięstwo socjalistycznego systemu we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Kraj nasz zamienił się w jeden wielki plac budowy. Nie ma dnia, aby bohaterska klasa robotnicza nie oddała do użytku nowego obiektu. Sześciolatki. Z godziny na godzinę, z dnia na dzień kraj nasz staje się coraz piękniejszy, zamożniejszy i silniejszy. Nasze sukcesy wywołują wściekłość wroga i pchają go do walki przeciw naszemu budownictwu. Wróg stara się wykorzystać każdą naszą trudność rodzącą się w wyniku naszego szybkiego wzrostu, by przeszkodzić nam w marszu naprzód, wróg klasowy, imperialistyczny szpieg, dywersant, sabotażysta i kułak czyhają na okazję, by wkraść się do naszych szeregów, by zdezorganizować nasze ogniwa, by wywołać straty w naszej gospodarce, by odciągnąć ludzi od budowania naszej wspaniałej przyszłości.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia dla nas nabierają doświadczenia partii bolszewickiej, uzyskane w uporczywej walce z kapitulantami i oportunistami we własnych szeregach i w walce ze szpiegami i zdrajcami nasyłanymi przez imperialistów.

Kiedy partia bolszewików gromiła szpiegów, Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa i ich zwolenników, Komitet Centralny WKP (b) pisał w liście do organizacji partyjnych:

„...Trzeba skończyć z oportunistyczną beztroską, wynikającą z błędnego przypuszczenia, że w miarę wzrostu naszych sił wróg staje się jakoby coraz bardziej obłaskawiony nieszkodliwy. Nie jest rzeczą bolszewików spoczywać na laurach. Potrzeba nam nie beztroski, lecz czujności, prawdziwie bolszewickiej czujności rewolucyjnej".

Słowa te skierowane są również pod naszym adresem. Za ostrzenie działalności wroga klasowego w wyniku coraz to wspanialszych sukcesów naszej gospodarki, ostatni proces bandy dywersantów, działających w Wojsku Polskim, występujące tu i ówdzie próby podważania sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozsiewanie złośliwych, kłamliwych plotek, próby rozpowszechniania imperialistycznej propagandy i oddziaływania na grupy mniej uświadomionych ludzi — oto przykłady tego, że wróg bynajmniej nie staje się coraz bardziej obłaskawiony, lecz, że walczy z nami coraz zacieklej, coraz perfidniejszymi metodami.

Poznanie doświadczeń partii Lenina — Stalina uczy nas konieczności zaostrzenia czujności rewolucyjnej, nieprzejednanej walki z wszelkim odstępstwem od linii naszej Partii z kapitulantami i oportunizmem, z beztroską i upajaniem się własnymi sukcesami, uodpornia nasze szeregi na przenikanie wroga i uczy wzmacniania partii przez oczyszczanie jej szeregów ze wszelkiego wrogiego nam i obcego śmiecia.

Dokładna znajomość historii WKP(b) pomagała nam i pomaga w walce o przezwyciężenie do końca pozostałości gomułkowszczyzny, resztek nacjonalistycznych i wszelkich innych socjaldemokratycznych poglądów i przyzwyczajeń jeszcze tu i ówdzie pokutujących.

Dlatego też jednym z najważniejszych zadań naszej Partii jest nieustanne pomnażanie szeregów towarzyszy, przyswajających sobie wspaniałe doświadczenia bolszewizmu w budowie socjalizmu, studiujących genialne, nieśmiertelne dzieło naszego wodza i nauczyciela — Stalina, dzieło, które uczy, jak walczyć i zwyciężać w walce o pokój i socjalizm, „Krótki Kurs Historii WKP(b)".

Franciszek Nowak

przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie

Rozpoczynają się wykłady Wszechnicy Radiowej

W dniu 1 października rozpoczął się nowy rok wykładów Wszechnicy Radiowej, która w szerokiej sieci kursów szkół i uczelni, pomyślnie rozwijających się w Polsce Ludowej, zajmuje specjalne miejsce. W pracach Wszechnicy Radiowej w naszym województwie w roku ubiegłym brało udział ponad 7.000 słuchaczy, co stanowi dowód rosnącego pędu do wiedzy wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa.

I w tym roku, w nowym roku pracy Wszechnicy, z pewnością szerokie rzesze radiosłuchaczy korzystać będą z wiedzy płynącej z radioodbiorników w mieście i na wsi, w świetlicach młodzieżowych i robotniczych. Wszechnica zaspokoi głębokie pragnienie mas pracujących miast i wsi naszej Ludowej Ojczyzny przyswojenia sobie współczesnej wiedzy i światopoglądu, opartego na naukowych podstawach marksizmu—leninizmu. Zaznajomi słuchaczy z prawami rządzącymi przyrodą i rozwojem społeczeństw, nauczy rozumieć przodującą rolę klasy robotniczej w walce o nowy ustrój, o ustrój szczęścia, wolności, sprawiedliwości społecznej — o socjalizm. Pogłębi ona jeszcze bardziej miłość i przywiązanie do wielkiego Związku Radzieckiego.

Udział szerokich rzesz naszego społeczeństwa w pracach Wszechnicy Radiowej jest jeszcze jednym dowodem pokojowej twórczej pracy narodu polskiego w walce o wykonanie zadań Planu Sześcioletniego i zabezpieczenie trwałego pokoju.

Specjalnego znaczenia nabiera rozwój Wszechnicy Radiowej i udział w jej pracach licznych rzesz ludności pracującej na terenie naszych Ziem Zachodnich, więc i województwa szczecińskiego. Wspaniałe osiągnięcia naszego województwa, tętniące rytmem budowy i przebudowy nasze życie, rozbudowująca się Baza Rybacka, powiększające się zakłady pracy, pracujący w dzień i w nocy port — znajdą pełny wyraz w wykładach Wszechnicy Radiowej. Uzbroją one słuchaczy przeciw wrogiej propagandzie, podniosą ich czujność, zmobilizują do świadomej walki o pokój.

W spełnieniu odpowiedzialnych zadań Wszechnicy Radiowej wszechstronną pomoc okażą w nadchodzącym nowym roku szkoleniowym terenowe organa władzy ludowej — rady narodowe w województwie szczecińskim, przyczyniając się do tego, by Wszechnica Radiowa stała się prawdziwą kuźnią szkolenia ideologicznego nowych kadr w okresie budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

PRZED BILANSEM

Najważniejsze, choć nie księgowane

DO KOŃCA ROKU pozostały jeszcze niespełna trzy miesiące — do rocznego zamknięcia ksiąg, wyprowadzenia salda. Już dzisiaj jednak w naszych spółdzielniach produkcyjnych na podstawie dotychczasowego wykonania planu gospodarczo - finansowego można sądzić o końcowym bilansie. Ten sąd, ten wstępny bilans niewiele odbiegać będzie od ostatecznego, bo spółdzielnie nasze mają przecież za sobą — najlepiej mówiące o wynikach pracy — żniwa, od dawna już idą omłoty, przeprowadza się wykopki. A więc znana już jest wydajność z ha, znane są już dokładne plony i można już ustalić czy najważniejsze założenia planu gospodarczo-finansowego zostały osiągnięte, czy uzyskano planowaną wydajność z hektara, planowane zbiory, czy został więc spełniony podstawowy warunek określający wysokość dniówki obrachunkowej. Te wstępne bilanse przeprowadzają obecnie w spółdzielniach produkcyjnych instruktorzy rachunkowości rolnej CRS, analizują wykonanie planu gospodarczo - finansowego. Sporządźmy i my tymczasowy bilans — nie tylko osiągnięć gospodarczych naprawdę wielkich, świadczących o niewiarogodnym tempie nagromadzenia bogactwa spółdzielczego, możliwym tylko w naszych warunkach, w zespołowej gospodarce — sporządźmy również tymczasowy bilans nie mniej cennych od tamtych osiągnięć: bilans przeobrażeń, jakie budując, rozwijając swoje spółdzielnie, walcząc o nie z jawnym i zamaskowanym wrogiem z rozbijaczami, przeszli chłopi-spółdzielczy, nasi budowniczowie spółdzielczości produkcyjnej, wspanialszego od dzisiaj jutra wsi polskiej, jutra polskiego, szczecińskiego chłopa.

* * *

A więc bilans przed bilansem. Nie łatwo pisać o wszystkich, blisko czterystu naszych spółdzielniach. Ograniczmy się więc tylko do części, która ilustruje całość, daje obraz wielkości osiągnięć i kierunku. Niechże tą cząstką mówiącą o całości będzie RZS w Tywicach, znana nam już pośrednio z relacji naszej stałej korespondentki Marii Cieśli — tej samej, która wraz ze starym Szczypkiem z Dolic reprezentowała na przyjęciu korespondentów robotniczych i chłopskich u Prezydenta tow. Bolesława Bieruta liczną rzeszę korespondentów naszego województwa.

Kim jest Maria Cieśla — członek spółdzielni produkcyjnej w Tywicach, korespondent naszego pisma, jedna z wielu milionów chłopek i chłopów, których zaktywizował ustrój ludowy? Przed wojną była wyrobnica, popychadłem, pracowała na bogaczy i zależna była od bogaczy, od ich kaprysu. Jej mąż zasilał wielomilionową armię bezrobotnych. — Kiedy dziś w rozmowie z Cieślami wspomnienia schodzą do czasów sprzed wojny, kojarzą je z tym, co jest dzisiaj i kiedy u schyłku rozmowy szuka się krótkiego, zwartego podsumowania, mąż Cieśli formułuje je tak:

— Najważniejszym dzisiaj jest to, że mamy władzę ludową, że my, chłopi i robotnicy — wszyscy ludzie pracy, mamy wolność, możemy robić to, co nam, ludziom pracy, przynosi korzyść, a Państwo nasze pomaga nam jeszcze w tym naszym działaniu. Oto wyobraźcie sobie — rozwija swoją myśl Cieśla — że chłopi zechcieli by przed wojną założyć spółdzielnię produkcyjną. Jak sądzicie czy pozwoliliby im?

Cieślowie, obecny przy rozmowie sekretarz organizacji partyjnej Geda i stary Duszyński wybuchają śmiechem. I ten nagły i szczery śmiech stanowi za odpowiedź.

Dziwne myśli przychodzą tym spółdzielcom do głowy. Dziwne? Nie, oni tylko rozmyślają głośno na temat wolności przeciwstawiają prawa robotnika i chłopa przed wojną — obecnym i mogli by nie jedno powiedzieć Trumanowi i Morrisonowi na temat amerykańskiej „wolności"...

Maria Cieśla odpowiada za spółdzielczą hodowlę drobiu. 240 rasowych kur ma pod swoją opieką. Od połowy marca do 2 lipca za same tylko jaja, które zniosły kury spółdzielnia otrzymała 7.600 zł. Te kury, to jednak tylko zalążek fermy. Budowa kurnika na 1.500 niosek już dawno została postanowiona, już zwieźli cement do spółdzielni. Trzeba tylko ażeby „Odbudowa" szybko wzięła się do pracy, bo przecież i cement niszczeje i nowy rok już za pasem, a przecież na 1952 rok zaplanowali tę fermę.

A z planem na 1951 rok jest tak: zboże uprzątnęli z 270 ha, a jest ich przecież tylko 17 rodzin. Zebrali przeciętnie z hektara o 3 q więcej zboża, aniżeli planowali — to będzie razem około 800 q zboża ponad plan. Tylko w sierpniu sprzedali 370 litrów mleka, pozostałe 200 poszło na potrzeby członków i na karmienie cieląt. Zaczęli już młócić i zdawać rzepak jary. Był instruktor z CRS. Sporządził wstępny bilans. Planowali dniówkę na 14 zł. (tyle wyniosła w ub. roku), a wypadnie prawdopodobnie po 18 zł.

* * *

RZS w Tywicach, jedna ze starszych już spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie. Założyli ją biedniacy — nie tylko z Tywic — Geda i Duszyński przenieśli się z Widuchowa, kiedy dowiedzieli się, że organizują spółdzielnię. Wkładów własnych nie mieli, wzięli kredyty.. A jednak mają już dzisiaj spółdzielczą stajnię, oborę, chlewnię, a długu krótkoterminowego pozostało 100.000 zł., które całkowicie w tym roku spłacą. 17 rodzin spółdzielczych zebrało zboże z 240 ha, posiada 80 sztuk bydła rogatego w oborze, 100 świń w chlewni, 28 rot w pasiece, którą w tym roku zorganizowali, 10-hektarowy sad, który dwa lata temu założyli.

18 zł. wyniesie dniówka obrachunkowa, a do września Ratajczakowie: ojciec, matka i syn Feliks mieli już na swoim koncie 487 dniówek. Niewiadomscy — 470 dniówek. Bojowie — 412 dniówek; Płńczuk — 300 dniówek; Janiszewski — 243 dniówki.

Mocna już jest spółdzielnia w Tywicach. A przecież, jak każda inna borykała się z trudnościami, bił w nią wróg — przecież groziły jej błędy pierwszych poczynań i nie odpowiedni ludzie w kierownictwie. Dziś Tywice mają już 3-go przewodniczącego spółdzielni — i nareszcie dobrego. Jeszcze w tym roku były próby rozbicia spółdzielni. Bezskuteczne jednak. Cóż z tego, że Teklak i Drydkiewicz zaczęli mącić, odmawiać ludzi od pracy w spółdzielni, cichaczem puszczać plotki — wszystko to wyszło na jaw. Ci sami spółdzielcy, których urabiali rozbijacze, opowiedzieli o tym na zebraniu, zmusili tamtych do tłumaczenia się. Jest w spółdzielni dobre kierownictwo — czujna, wiele dostrzegająca organizacja partyjna, znają w niej każdego członka spółdzielni nie tylko z nazwiska, ale z pracy, z myśli i postawy, wiedzą kto jest chwiejny, na kogo może jeszcze oddziaływać wróg, zdają sobie sprawę, że z ludźmi trzeba stale pracować, stale podnosić ich poziom ideologiczny, trzeba stale ideologicznie uzbrajać, trzeba zawsze być w ofensywie.

* * *

W chatach mieszkańców Tywic płonie elektryczne światło. W każdym domu jest głośnik. Dzieci tywickich spółdzielców chodzą do szkoły, a młodsze — do przedszkola. Na pierwsze owoce z sadu, które posadzili spółdzielcy, trzeba będzie poczekać jeszcze z pięć lat, ale bogate płody wspólnej pracy są już teraz widoczne nie tylko dla nich, lecz i dla tych co przypadkiem zaglądają do Tywic. Spółdzielcy postanowili pisać listy do swoich krewnych i znajomych w centralnej Polsce, zapraszać ich by przyjechali.

— Bo w spółdzielni jest jak w ulu — powiada sekretarz organizacji partyjnej Geda — przypominając słowa Dubkowieckiego przewodniczącego kołchozu, znanego na cały Związek Radziecki, który w ub. roku odwiedził spółdzielnię. — Im więcej w nim pszczół, tym więcej miodu.

ANTONI PERŁOWSKI

Każdy członek TPPR

czytelnikiem i prenumeratorem gazety »Wolność«

Spotkanie przedstawicieli redakcji pisma «Wolność» z czytelnikami

CORAZ bardziej wzrasta czytelnictwo pisma „Wolność" w naszym mieście i województwie. Wzrastają rzesze sympatyków, prenumeratorów i propagatorów tej interesującej i pożytecznej gazety, której zadaniem jest popularyzowanie życia i pracy ludzi radzieckich, ich cennych doświadczeń w budownictwie socjalizmu i komunizmu ich uporczywej, nieustannej walki o pokój. „Wolność" coraz lepiej spełnia to zadanie, służy swymi artykułami zarówno w dziedzinie propagandy marksizmu leninizmu, jak i w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, szkolnictwa, kultury, nauki i sztuki — pomaga w ten sposób ludziom pracy w Polsce, którzy wzorując się na bohaterskich ludziach radzieckich, budują u siebie socjalizm.

Znajduje to wyraz i w coraz powszechniej stosowanych u nas — także i w naszym województwie — nowych formach współzawodnictwa socjalistycznego, doświadczeń przodujących nowatorów i racjonalizatorów jak Stachanow, Korabielnikowa, Kowalow, Szarapow, doświadczeń kołchoźników i sowchoźników, cennych osiągnięć literatów, malarzy i naukowców radzieckich. Poważną rolę odgrywają tu właśnie m. in. materiały zamieszczane w gazecie „Wolność", które studiują i którymi posługują się coraz umiejętniej nasi robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi w codziennej pracy.

Mówił o tym na naradzie zorganizowanej dn. 30. IX. br. przez Zarząd Okręgowy TPPR wraz z redakcją gazety „Wolność", przedstawiciel zespołu redakcyjnego red. **Piotrowski.** Przedstawił on w swoim referacie osiągnięcia gazety w dziedzinie pogłębienia i utrwalenia przyjaźni polsko - radzieckiej, wskazał na zacieśnienie więzi między czytelnikami i zespołem redakcyjnym i prosił zebranych o wymianę uwag oraz postulatów pod adresem redakcji.

Żywa i bogata dyskusja, jaka rozwinęła się po referacie, potwierdziła, że społeczeństwo województwa szczecińskiego interesuje się gazetą, czyta ją coraz systematyczniej i poprzez gazetę coraz lepiej zaznajamia się z życiem Kraju Rad. **„Lepiej rozumieć i znać ZSRR — znaczy bardziej kochać i cenić ZSRR"** — ta przewodnia myśl przewijała się we wszystkich wypowiedziach, mówiących z uznaniem i szacunkiem o wysiłkach zespołu „Wolność", odnoszących coraz lepszy skutek. **„Nasza gazeta"** wyrażali się o „Wolności" czytelnicy, dziękując redakcji za dotychczasową usilną pracę i osiągnięcia i wysuwając szereg uwag oraz życzeń, będących wyrazem troski o dalsze wzbogacenie treści i szaty graficznej gazety, o jeszcze większą jej atrakcyjność i poczytność.

W dyskusji głos zabierali przedstawiciele najrozmaitszych warstw społeczeństwa z miasta i terenu — robotnicy, chłopi, inżynierowie, nauczyciele, aktorzy, młodzież, pracownicy kultury i sztuki. Ten bogaty wachlarz występujących w dyskusji osób, członków partii, bezpartyjnych, aktywistów TPPR i zwykłych czytelników oraz sympatyków gazety dowodzi, jak bardzo nasze społeczeństwo spragnione jest wiadomości o życiu i pracy Kraju Rad, jak wzrasta przyjaźń obu narodów zwłaszcza tu, na Ziemiach Odzyskanych, wywalczonych krwią bohaterskich żołnierzy radzieckich i bronionych przed rewizjonistycznymi atakami imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich potęga i autorytetem Związku Radzieckiego. Wypowiedzi **Wiśniaka i Szymczewskiego** ze Stoczni Szczecińskiej, **Kalinowskiej** z Teatru Polskiego, **Statnika** z MUR-u, **Łubniewskiej** z Liceum Pedagogicznego w Kamieniu Pom., **Michalczyszyna** z Gryfina, **Drożdżównej** z Liceum Felczerskiego, **Białoskórskiego** ze Stargardu, **Goldenberga** ze spółdzielni im. 22 Lipca", **Wróblowej** z koła terenowego gospodyń domowych, **Lewita** ze statku m/s „Warta", który powrócił niedawno z pierwszego rejsu do Chin Ludowych — i wielu innych — na konkretnych przykładach wskazały, jak poszczególne artykuły z gazety „Wolność" są przedmiotem dyskusji w zakładach pracy i szkołach, jak są omawiane przez robotników i personel inżynieryjno - techniczny, wzbogacają naszą wiedzę o życiu i osiągnięciach ZSRR, a tym samym pogłębiają przyjaźń i miłość do narodów radzieckich.

Wiele cennych uwag i życzeń wystosowanych pod adresem redakcji a dotyczących wzbogacenia tematyki omawianej w piśmie zostało życzliwie i serdecznie przyjętych przez przedstawiciela redakcji **Piotrowskiego,** który wyrażając w podsumowaniu serdeczne podziękowanie czytelnikom i sympatykom gazety — obiecał, że redakcja weźmie pod uwagę wszystkie słuszne uwagi i postara się, by „Wolność" stała się jeszcze bardziej popularna i zrozumiała dla czytelników.

W przyjętej pod koniec narady uchwale zebrani postanawiają jeszcze umiejętniej posługiwać się gazetą „Wolność" celem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Będzie to zwłaszcza zadaniem aktywistów TPPR, którzy szczególnie w okresie zbliżającego się miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej będą dążyć do **umasowienia czytelnictwa gazety poprzez organizowanie w zakładach pracy zbiorowego czytania i omawiania artykułów „Wolności", poprzez przeprowadzanie pogadanek na podstawie materiałów zamieszczanych w gazecie oraz zwiększenie na terenie Szczecina i wsi szczecińskiej sieci korespondentów „Wolności".**

Narada zakończyła się częścią artystyczną w wykonaniu uczniów i uczennic Liceum Pedagogicznego oraz dzieci pracowników Wodociągów i Kanalizacji.

(f. j.)

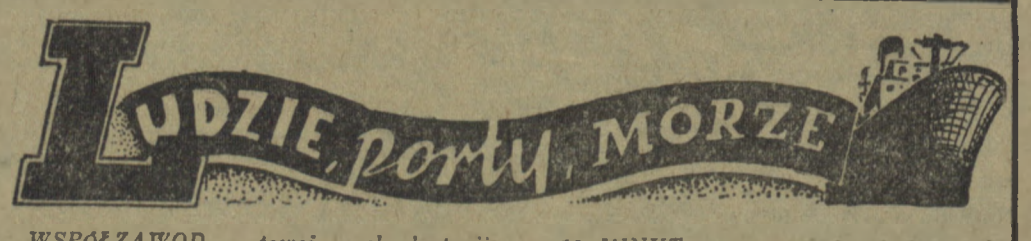

WSPÓŁZAWODNICTWO O TYTUŁ NAJLEPSZEGO STATKU PŻM

Onegdaj w gmachu PŻM w Szczecinie odbyła się narada robocza w sprawie opracowania wytycznych dla współzawodnictwa morskiego pomiędzy załogami statków PŻM. Oprócz przedstawicieli Zarządu Okręgowego ZZPŻ i dyrekcji PŻM w naradzie wzięli udział marynarze z s/s „Kraków", s/s „Jedność Robotnicza", s/s „Pstrowski" i s/s „Wieluń".

Na naradzie ustalono, że tytuł najlepszego statku PŻM-u otrzyma załoga tego statku, który osiągnie najlepsze wyniki we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planu przewozów w tonach, tonomilach i wpływach, o przedłużenie okresu bezremontowej eksploatacji statku oraz o obniżenie kosztów własnych statku. Poza tym ustalono, że na statkach będzie prowadzone współzawodnictwo zespołowe o tytuł najlepszej wachty pokładowej, maszynowej i hotelowej.

ENERGETYCY U MARYNARZY NA M/S „WARTA"

W tych dniach załoga m/s „Warta", ładującego drobnicę na nabrzeżu „Odra", gościła 10-osobową delegację energetyków szczecińskich, którzy w ub. roku objęli patronat nad tym statkiem. Podczas wspólnego podwieczorku załoga „Warty" podzieliła się z gośćmi swoimi wrażeniami z ostatniej podróży do Chin Ludowych, a energetycy wręczyli marynarzom cenne upominki.

10 MINUT ZAMIAST 4-ch GODZIN —

Do niedawna przepompowywanie oliwy z beczek stojących na pokładzie m/s „Elbląd" do zbiorników w maszynowni, odbywało się ręcznie. Operacja ta przy jednej beczce trwała od 3-ch do 4-ch godzin i zabierała załodze wiele cennego czasu. Obecnie dzięki zastosowaniu racjonalizatorskiego pomysłu asystenta maszynowego ob. JÓZEFA KLASY, polegającego na wykorzystaniu do pracy sprężonego powietrza, przepompowywanie jednej beczki trwa około 10 minut.

RYBACY DALEKOMORSCY OSIEDLAJĄ SIĘ W ŚWINOUJŚCIU

Z każdym dniem przybywają z Gdyni do Świnoujścia nowi pracownicy „Dalmoru", by na stałe osiedlić się i pracować na terenie bazy rybackiej. Każda nowo przybywająca rodzina otrzymuje ładne 2 — 4 pokojowe (zależnie od ilości dzieci) mieszkanie w Osiedlu Warszawskim lub Osiedlu Słonecznym.

Żona palacza z dalmorowskiego trawlera „Jowisz" ob. NIEDŹWICKA twierdzi, że tak jej się w Świnoujściu podoba, że nie wróciłaby już z powrotem do Gdyni, gdzie mieszkała poprzednio, a ob. NIEDŹWIECKA, żona sternika z trawlera „Pegaz", jest bardzo zadowolona z 4-pokojowego mieszkania, które 8-osobowa rodzina Niedźwieckich otrzymała od „Dalmoru".

»Obóz reform i oświecenia w Polsce«

Wystawa w muzeum w Koszalinie

W dniu 30 września została otwarta w Muzeum w Koszalinie wystawa pt. „Obóz reform i oświecenia w Polsce".

Otwarcia tej ciekawej i pożytecznej wystawy dokonał sekretarz Prezydium WRN tow. Czechowicz, który w słowie wstępnym powiedział m. in.: „Polska Ludowa nawiązuje do tradycji oświecenia XVIII wieku. Walka naszych przodków o reformy społeczne znalazła swoje uwieńczenie po blisko 150 latach, a postępowe idee wieku oświecenia stały się fundamentem dla gruntownej reformy nauki polskiej."

Wystawa zawiera około stu eksponatów — reprodukcji, fotokopii dokumentów historycznych, dzieł mistrzów polskich i podobizn reformatorów wieku oświecenia.

Ze względu na jej wielką wartość dydaktyczną powinny się nią zainteresować dyrekcje szkół w Koszalinie i zorganizować zwiedzanie tej wystawy przez młodzież szkolną.

Wystawa czynna będzie do dnia 15 bm. we wszystkie dni tygodnia oprócz poniedziałków w godzinach od 12 do 17

Zdobyte tu wiadomości przekażemy naszym towarzyszom

Kurs dla wykładowców szkolenia partyjnego w Strekęcinie

Przeszło 100 przodujących członków naszej Partii z terenu województwa koszalińskiego przybyło w dniu 4 września do Strekęcina, gdzie rozpoczął się jeden z wielu kursów dla wykładowców szkolenia partyjnego.

Uczestnicy kursu od pierwszego dnia przystąpili do nauki z wielkim zapałem, pragnąc zdobyć jak najwięcej wiadomości przez systematyczny, aktywny udział w zajęciach szkoleniowych, aby później móc przekazać je członkom kursów partyjnych I i II stopnia. Wszyscy rozumieją doskonale, że dobre wyniki kursów zależą nie tylko od właściwego doboru słuchaczów, ale w dużej mierze — od wykładowców.

— Bez stałej pracy nad sobą nie można być dobrym, aktywnym członkiem Partii, a cóż dopiero wykładowcą szkolenia partyjnego — mówi jeden z kursantów, tow. Ibański — dlatego uczymy się wszyscy pilnie, aby jeszcze lepiej poznać ideologię naszej Partii. Zadania, jakie stawia przed nami nasza Partia wymagają bowiem coraz wyższego poziomu ideologicznego wszystkich członków Partii. Tylko dzięki temu możemy szybciej budować socjalizm i skutecznie bronić pokoju.

Wśród uczestników kursu znajdują się towarzysze, którzy w Polsce przedwrześniowej zdołali ukończyć zaledwie 2-3 klasy szkoły podstawowej. W Polsce obszarników i kapitalistów nie było mowy o tym, żeby chłop czy robotnik mógł sam pogłębiać swoje wiadomości i uczyć innych.

— Chciałbym umieć... wierzę, że potrafię swym towarzyszom przekazać to wszystko, czego się tu nauczę — mówi tow. Łuczko ze Słupska — będę się starał tak prowadzić zajęcia szkoleniowe na kursie, żeby przyniosły one kursantom jak najwięcej korzyści i żeby w rezultacie wszyscy zrozumieli, że tylko sprawiedliwy, socjalistyczny ustrój zapewnia dostatnie życie, spokojną pracę i rosnący wciąż dobrobyt — a Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przewodzi masom pracującym Polski Ludowej w walce o zbudowanie tego ustroju.

Strekeciński pałac — dawna siedziba obszarnicza — gościnnie przyjął kadry przyszłych wykładowców. Zajęcia świetlicowe i gry sportowe są przyjemnym wytchnieniem po nauce własnej i wykładach.

Wykładowcy nie zawiodą—to jest pewne. Jeżeli organizacje partyjne przeprowadzą należycie przygotowania w związku z rozpoczęciem szkolenia, a więc przede wszystkim nabór słuchaczy, ustalą terminy i lokale szkoleniowe, zatroszczą się o dobór kolporterów, których zadaniem będzie zaopatrywanie uczestników w materiały szkoleniowe — to przygotowania te w połączeniu z pracą dobrze przeszkolonych wykładowców zapewnią należyty przebieg szkolenia na kursach i jego dobre wyniki.

Rozpoczęła się już kontraktacja ziół leczniczych na rok 1952

W tych dniach rozpoczęła się już kontraktacja roślin zielarskich na rok 1952. Z uwagi na rosnące zapotrzebowanie ziół leczniczych przez Polski Przemysł Farmaceutyczny przewiduje się znaczne rozszerzenie upraw tych roślin na terenie woj. koszalińskiego. W bieżącym roku w okresie jesiennym zakontraktowane zostaną uprawy rumianku, mniszka lekarskiego, tymianku, lebiodki, dziurawca, kozłuka lekarskiego, holendru i prawoślazu.

Kontraktujący korzystać będą z daleko idącej pomocy instruktorów, przy czym zaopatrzeni zostaną w nawozy sztuczne i nasiona oraz otrzymają zaliczki pieniężne.

Edward Szott.

Przodujący chłopi-hodowcy otrzymają premie pieniężne

W sali WRN w Koszalinie odbyła się narada wydziału rolnictwa i leśnictwa, w której m. in. wziął udział przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa. Na konferencji zebrani zapoznali się szczegółowo z instrukcją Rządu w sprawie premiowania wyróżniających się chłopów w hodowli zwierząt. W myśl tej instrukcji zdecydowano, że podobne odprawy i konferencje zostaną zwołane w każdym powiecie, gdzie oprócz pracowników PRN z instrukcją zapoznają się także aktywiści wiejscy. Następnie gminne rady narodowe powołają odpowiednie komisje, w skład których wejdą: przewodniczący lub członek prezydium GRN, czynnik społeczny oraz powiatowy instruktor hodowlany z głosem decydującym.

Komisje te w październiku, po zbadaniu stanu pogłowia u chłopów wytypują przeciętnie po dwóch z każdej gromady do premii. W listopadzie zaś organizowane będą pokazy gminne, na których zostanie ustalone kto zasłużył na premię. Ogółem w województwie koszalińskim zostanie rozprowadzone 514 tys. zł.

Będziemy się uczyć coraz lepiej, by stać się świadomymi budowniczymi socjalizmu w Polsce

Już prawie miesiąc upłynął na nauce w Szkole Zawodowej w Kołobrzegu. Od samego początku z wielką radością przystąpiliśmy do nauki, by zdobyć potrzebne nam w zawodzie kwalifikacje. — Postanowiliśmy osiągnąć jak najlepsze wyniki w nauce, by stać się świadomymi budowniczymi socjalizmu w naszym kraju.

Państwo Ludowe otacza nas troskliwą opieką. Ostatnio otrzymaliśmy do swej dyspozycji piękny nowo wyremontowany internat, wyposażony w lśniące czystością sale sypialne, świetlicę, łaźnię i salę gimnastyczną.

Jesteśmy wdzięczni naszemu Rządowi za opiekę, jaką nas otacza. Przyrzekamy, że pilną i systematyczną pracą zdobędziemy potrzebne nam kwalifikacje zawodowe.

W imieniu uczniów Szkoły Zawodowej
WACŁAW PIEKARSKI.

Krytyka pomogła

Na notatkę pt. „Usprawnić transport węgla", opublikowaną w n-rze 226 naszego pisma Dzielnicowe Biuro Opałowe nr 1 w Koszalinie podaje, że kierownictwo CZW dołoży wszelkich starań, aby po dorę czeniu zlecenia dostawy przez DBO węgiel dostarczono tego samego dnia.

Na przykładzie Grabna...

W spółdzielni produkcyjnej kobieta jest potrzebnym i wartościowym pracownikiem

Praktyka wielu spółdzielni wykazała, że bez ofiarnej pracy spółdzielców i członków ich rodzin spółdzielnia nie może rozwijać się i umacniać. Wielkie znaczenie posiada wciągnięcie do pracy członków rodzin spółdzielców — a zwłaszcza kobiet.

„Kobiety ze spółdzielni produkcyjnej w Grabnie pracują tak, jak wszyscy członkowie. Ostatnio zobowiązały się wziąć udział w wykopkach" — pisze nasz korespondent Edward Szott ze Słupska. Koło Gospodyń ZSCh w Grabnie „nie zasypia gruszek w popiele". Pomaga ono organizacji partyjnej w walce o podniesienie świadomości kobiet, w pozyskaniu ich dla spółdzielni".

Tam, gdzie Koło Gospodyń dobrze wykonuje swoje zadania, tak jak np. w RZS Łosino, kobiety już dawno przestały być „martwymi duszami", stały się aktywnymi członkiniami spółdzielni.

„Niestety, nie we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych powiatu słupskiego sytuacja przedstawia się tak jak w Grabnie i Łosinie — pisze dalej Edward Szott — np. w Żelkowie mężczyźni ustosunkowali się lekceważąco do pracy kobiet, machają ręką i mówią: „co tam baby...". Oto właśnie pole działania dla Kola Gospodyń. — Niech kobiety pokażą, że potrafią pracować na równi z mężczyznami, a niejednokrotnie nawet lepiej! Kobiety w spółdzielni Bolesławice chętnie zgłaszają się do prac, ale okazuje się, że nie ma dla nich (rzekomo) żadnej roboty — i wtedy zniechęcone odchodzą do swych domowych zajęć".

Czasami przeszkodę w wychodzeniu do pracy wszystkich chętnych kobiet stanowi brak przedszkola, w którym możnaby pozostawić dziecko na pewien czas pod fachową, troskliwą opieką. Spółdzielnie produkcyjne w Choćmirówku i Niestkowie już od dłuższego czasu bezskutecznie proszą PRN o założenie u nich przedszkoli. PRN tłumaczy się brakiem funduszów na opłacanie personelu wychowawczego. A czy nie możnaby z Żelkowa, gdzie czworgiem dzieci opiekują się dwie przedszkolanki, przenieść jednej np. do Niestkowa, gdzie jest 12-cioro dzieci? Powiatowa Rada Narodowa w Słupsku, która potrafiła zorganizować szereg wzorowych przedszkoli w gromadach indywidualnych, m. in. w Bobrownikach i Charnowie, winna bardziej zainteresować się zakładaniem przedszkoli w spółdzielniach produkcyjnych, poświęcić tej sprawie więcej uwagi i troski.

Tyle pod adresem PRN, która właśnie w ten sposób może ułatwić pracę kobietom w spółdzielniach produkcyjnych.

Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet i Powiatowy Zarząd ZSCh muszą stanowczo większą opieką otoczyć Koła Gospodyń w spółdzielniach produkcyjnych, ażeby koła te mogły należycie wykonywać swoje zadania. Zwłaszcza tam, gdzie spółdzielnia nastawia się na prowadzenie wielu gałęzi gospodarki m. in. hodowli i warzywnictwa, istnieją możliwości i zachodzi potrzeba mobilizacji do pracy większej ilości kobiet. Trzeba więc poprzez ukazanie kobietom korzyści wynikających z ich udziału w pracach spółdzielni — zachęcić je do tych prac.

Wiejskie kino stałe otwarto w Ostrowicach

W ostatnich dniach w gromadzie Ostrowice w pow. drawskim zostało otwarte wiejskie kino stałe. Jako pierwszy wyświetlono film czeski pt. „Pocałunek na stadionie".

Kino obsługują ZMP-owcy kol. Kazimiera Wilkówna i kol. Ludwik Wysoczański, którzy zostali przeszkoleni w Okręgowym Zarządzie Kin w Koszalinie.

Do organizowania i uruchomienia kina przyczynili się członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowicach oraz robotnicy PGR — Gawroniec.

Kronika KOSZALINA

MUZEUM — Armii Czerwonej 53 —wystawa „Obóz reform i oświecenia w Polsce w XVIII wieku" — i zbiory stałe — czynne od 12 do 17.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Zwycięstwa.

Kronika SŁUPSKA

MUZEUM — pl. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA przy ul. 3 Maja.

„Głos Szczeciński" wydaje RSW A-2-11204. Nr zam. 3537. 1.10.51

Do pracy wykopkowej trzeba zmobilizować wszystkich członków rodzin

Siewy i wykopki w zespole PGR Bierzwnica

Traktorzysta Józef Zachaczewski pewnie i silnie dzierży obu rącz kierownice „swego stalowego rumaka". Do „Ursusa" doczepiona jest kopaczka traktorowa produkcji radzieckiej, powszechnie tutaj zwana kombajnem ziemniaczanym. Daleko po polach rozlega się warkot ciężko pracującego silnika. Kopaczka wrzyna się w czarną glebę i wyrzuca na jej powierzchnię równe rzędy dorodnych ziemniaków.

Pogoda dopisuje. Promienie słońca ogrzewają sylwetki robotników i robotnic sezonowych. Postacie raz po raz schylają się ku ziemi i szybko zbierają wyrzucone przez kopaczkę ziemniaki. Pracują ambitnie, czują się bowiem współgospodarzami tego majątku, odpowiedzialnymi również za sprawne i terminowe wykonanie wszystkich prac. Co chwilę napełnione po brzegi wozy odjeżdżają w stronę zabudowań majątkowych.

Wśród pracujących znajduje się także dyrektor zespołu PGR Bierzwnica Adolf Sekutowicz. Sam pomaga i radzi jak lepiej zorganizować pracę. Od 1945 r. pracował jako kierownik gospodarstwa PGR, a od 1 stycznia br. w drodze awansu społecznego wysunięty został na stanowisko dyrektora zespołu.

— Tegoroczną akcję siewno-wykopkową staramy się przeprowadzić sprawnie i w terminie — mówi dyrektor. W siewach przeszkadzają nam trochę deszcze. Na przykład wczoraj przed południem pracowały w polu 3 siewniki traktorowe, a już po południu z powodu deszczu musieliśmy przerwać zasiewy, a robotników przerzucić do innych prac. Dzisiaj zaś, mimo, że jest piękna pogoda, nie możemy również siać, bo ziemia przesycona jest wilgocią. Zaplanowaliśmy do zasiania jesienią 228 ha żyta, 53 ha pszenicy i 22 ha rzepaku, z czego zasialiśmy dotychczas około 150 ha. Ale szybko zasiejemy także resztę areału. Trudniej będzie natomiast z wykopkami ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych, których mamy do zbioru blisko 100 ha.

Na poparcie swego twierdzenia dyrektor zespołu z ołówkiem w ręku wylicza, że gdyby codziennie do samych wykopków wychodziło 18 osób to trwałyby one prawie miesiąc. A są przecież do wykonania jeszcze inne, także pilne prace.

Dyrekcja zespołu, komitet zespołowy naszej Partii i rolna rada zakładowa obliczając możliwości terminowego wykonania prac wykopkowych biorą tylko pod uwagę stałych i sezonowych pracowników. Nie uwzględniono jednak wielkiej rezerwy, jaka są w każdym gospodarstwie żony i inni dorośli członkowie rodzin stałych robotników rolnych.

Dlatego też komitet zespołowy wespół z rolną radą zakładową postanowili obecnie przystąpić do pracy uświadamiającej, celem zapewnienia potrzebnej ilości rąk do pracy. W pracach wykopkowych nie powinno zabraknąć również żon i członków rodzin pracowników umysłowych. Od powiednie uświadomienie i zmobilizowanie do pracy wszystkich zdolnych do pracy członków rodzin, właściwa organizacja pracy i maksymalne wykorzystanie wszystkich posiadanych maszyn zapewnią sprawne i terminowe przeprowadzenie kampanii siewnej i wykopkowej.

EDWARD KOZIEŁ

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. A. Chlebowicz — CRS w Koszalinie podaje, że pracownikom, którzy otrzymują dodatek, funkcyjny, nie przysługuje dopłata za godziny nadliczbowe. Dokładne informacje w tej sprawie znajdziecie w Monitorze Spółdzielczym Nr A 3 z 1949 r.

* * *

Ob. M. Łubiński — Prezydium MRN w Kaliszu Pomorskim komunikuje, że ob. Maks zobowiązał się naprawić syrenę alarmową w ciągu 10 dni.

* * *

Ob. M. Topka — Zarząd PZGS w Miastku podaje, że z chwilą uzyskania zlecenia w Wydziale Budowlanym przy Prezydium PRN — Urząd Pocztowy w Kramarzynach zaopatrzy się w materiały budowlane.

* * *

Lokatorzy domu przy ul. Czystej w Koszalinie. — Jak się dowiadujemy za używanie służbowego samochodu poza pracą — winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

* * *

Ob. Fr. Paszkiewicz — PPK „Ruch" — Rozdzielnia Prenumeraty Zakładowej w Białogardzie zawiadamia, że gazety dostarczane są obecnie regularnie.

* * *

Ob. St. Furmanek — Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego w Szczecinie zawiadamia, że Krystynie Bolesta wypłacono 114 zł tytułem premii za miesiąc styczeń.

BEZ ogródek

„Zarezerwowany"...

Na koszalińskim dworcu tłok. Do pociągu Białogard — Warszawa wsiada dużo ludzi dojeżdżających do pracy ze Sławna, Słupska i okolicznych miejscowości.

— Dalej! Do środka — woła jeden z pasażerów.

— Wagon nie z gumy — odpowiada drugi; obaj pchają się jednak w największej zawziętości, bo każdy chce po całodziennej pracy szybko wrócić do domu.

A jeden wagon jedzie sobie na końcu pusty i tak rozmawia ze swym przepełnionym sąsiadem:

— He, he, a ja jestem zarezerwowany.

— A od jakiej stacji?

— Od Gdyni.

— To dlaczego nie chcesz mi ulżyć? Weź trochę pasażerów.

— Idź do konduktora. On nie pozwala. Powiada, że jak się ludzi napcha, to potem pojadą do Gdyni, a ja muszę być zamknięty, bo taki jest przepis.

— Nieprawda, takiego przepisu nie ma. Jest tylko powiedziane w przepisach kolejowych, że można rezerwować wagony. Ale żeby zamykać je specjalnie, to napewno nie.

Pouczająca rozmowa, z której wnioski powinna wyciągnąć Dyrekcja Okręgowa Kolei w Szczecinie. Można takie rozmowy usłyszeć na trasie Koszalin — Słupsk bardzo często.

GRYZOŃ.

OBWIESZCZENIE

SPÓŁDZIELNIE SPOŻYWCÓW przyjmują uczni do szkolenia przy warsztacie pracy — na czeladników piekarskich.— Czas trwania szkolenia 3 miesięcy zakończony egzaminem dyplomowym. Wynagrodzenie 12 zł. dziennie za dzień przepracowany. Zgłoszenia kandydatów przyjmują komórki szkoleniowe i personalne spółdzielń we wszystkich miastach powiatowych oraz Połczynie - Zdroju, Złocieńcu i Darłowie. Wszelkich informacji udziela również Sekcja Szkolenia Oddziału Okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 10, K-1728

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie podaje do wiadomości, że na P.K.P. odczuwa się, zwłaszcza obecnie przy wzmożonych przewozach jesiennych brak przyborów ładunkowych jak opon wagonowych, zastaw zbożowych oraz krat bydlęcych. Dyrekcja O.K.P. prosi przeto odbiorców przesyłek o natychmiastowy zwrot tych przyborów w należytym stanie zaraz po ich użyciu i o dostarczenie ich do miejsc wskazanych przez ekspedycje kolejowe. Przetrzymywanie przyborów ładunkowych hamuje obrót wagonów, do których przybory te miały być ponownie użyte. K-1731

GŁOS sportowy

Klabiński Gwardia Warszawa i Grundman Gwardia Wrocław Długodystansowymi Mistrzami Polski na torze

Torowe Mistrzostwa Kolarskie Polski zgromadziły na torze kolarskim w Szczecinie ponad 6000 widzów, którzy przybyli, aby podziwiać zmaganie się czołowych zawodników Polski na dystansie 50 i 100 kilometrów.

W kategorii II-giej startowało ogółem 15 zawodników. Pierwsze miejsce zajął zwycięzca wszystkich lotnych finiszy — **Grundman z Gwardii Wrocław.** Bardzo dobrze poje chał w tej kategorii młody zawodnik szczecińskiego Ogniwa — **Tracz,** który ogółem za lotne finisze zdobył 19 punktów, zajmując II miejsce. Dalsza kolejność kartowiczów przedstawia się następująco: III — **Jamroż — Gwardia Wrocław** — 12 pkt., IV — **Szymczyk — Kolejarz Warszawa** — 6 punktów i V — **Szczęśniak Włókniarz Łódź** — 5 pkt. 4 zawodników nie ukończyło wyścigu.

LICENCJA NA START

Na starcie do wyścigu na 100 kilometrów zawodników licencjonowanych stanęło 29 czołowych kolarzy Polski, z torowcem Bekiem i szosowcami Klabińskim oraz Kapiakiem na czele. Niestety, nie wszyscy zawodnicy zostali przez komisje sędziowską dopuszczeni do wyścigu ze względu na brak chełmów ochronnych. Musiał zrezygnować z wyścigu Borucz z Włókniarza Łódź oraz kolarze Kolejarza Szczecin i Gwardii Wrocław, zmniejszając tym liczbę startujących do 17-tu zawodników.

PIERWSZE 25 OKRĄŻEŃ

Zaraz po starcie na czoło wyścigu wysuwa się Sałyga z Gwardii Łódź uzyskując około 100 metrów przewagi. Nie groźna ta ucieczka szybko zostaje zlikwidowana przez resztę kolarzy, których do pościgu poprowadził Drążkowski i Skapski. Zawodnicy jadą zwarta grupa przez 8 okrążeń. Następna ucieczkę inicjuja Przezdomski i Klabiński, i zwiększając tempo uzyskują 150 metrów przewagi. Jednak pozostali kolarze czuwają. Po 23 okrążeniach uciekinierów dochodzi Bek, a za chwilę reszta kolarzy.

Co 25 okrążeń jest punktowany lotny finisz. Zawodnik pierwszy na finiszu uzyskuje 5 punktów, następny 4 itd. Suma uzyskanych punktów i ostateczny czas stanowią o miejscu w wyścigu.

Pierwszy finisz wygrywa Bek przed Przezdomskim, Klabińskim, Klabeckim i Waliszewskim wszyscy w czasie 15 minut 11 sekund.

NA PÓŁMETKU PIERWSZY KLABIŃSKI

Po IV-tym finiszu na czoło wyścigu wysuwa się Klabiński, a po dalszym okrążeniu dochodzą go Marchwiński i Kapiak. Ci trzej zawodnicy jadąc na zmiany szybko oddalają się od pozostałych, a jeszcze przed V-tym finiszem zyskują okrążenie przewagi nad resztą kolarzy. Jednak Marchwiński ma defekt roweru i zmuszony jest wycofać się z wyścigu. V-ty finisz wygrywa Klabiński. Dalsze miejsca zajmują Przezdomski, Bek, Klabecki i Kapiak.

KRAKSA KLABECKIEGO

Na 52 kilometrze wyścigu traci dwa okrążenia do Skapskiego Klabińskiego i Kapiaka, a jedno okrążenie do pozostałych kolarzy Kudert z Gwardii Warszawa, który musi zmienić rower. Zawodnicy tymczasem zwalniają tempo, aby się posilić z czego korzysta Glinka z Unii Chorzów, ucieka i wygrywa VI-ty finisz. Drugim jest Bek, przed Klabińskim, Skapskim i Przezdomskim. Glinka nie rezygnuje z prowadzenia i nadal jedzie samotny 200 metrów od pozostałych kolarzy. Na ósmym okrążeniu przed następnym finiszem wywraca się zawodnik szczecińskiego Ogniwa Klabecki. Wine za ten wypadek ponosi wyłącznie publiczność, która zaśmiecała w czasie wyścigu tor. Klabecki przewrócił się na ogryzku jabłka. Klabecki jechał dotychczas bardzo dobrze i wcale nie był zmęczony. Spodziewano się, że zawodnik ten zajmie jedno z lepszych miejsc.

Tymczasem zawodnicy jadą zwarta grupa. Walka na VII-mym lotnym finiszu rozgrywa się na ostatnich metrach. Triumfuje znowu Bek, przed Kapiakiem, Klabińskim, Skapskim i Przezdomskim.

DRUGA KRAKSA

Dwa okrążenia po finiszu przewraca się Przezdomski. Wypadek ten kosztuje go jedno stracone okrążenie, które na zmienionym rowerze Przezdomski nie może nadrobić.

BEK REZYGNUJE

Ósmy finisz staje się łupem Waliszewskiego, który na ostatnich metrach przegania Klabińskiego i Beka. Czwarty jest Nowoczek, a piąty Sałyga. Po tym finiszu z wyścigu wycofuje się Kudert oraz Skapski. Jedyna gumę w czasie wyścigu złapał po 214 okrążeniach Bek. Zawodnik ten rezygnuje również z dalszej jazdy.

WALISZEWSKI WYGRYWA DWA FINISZE

Przed IX-tym finiszem ucieka Nowoczek i Waliszewski. Wygrywają oni lotny finisz, a po dalszych 5 okrążeniach zyskują runde przewagi. Do ostatniego finiszu dojeżdża tylko 10 zawodników, z których 5-ciu ma po jednym okrążeniu przewagi. Są nimi Kapiak, Klabiński, Sałyga, Nowoczek i Waliszewski. Na metę pierwszy wpada Waliszewski, tuż za nim Sałyga, Borowski, Klabiński i Nowoczek.

Długodystansowym mistrzem torowym Polski na rok 1951 został Klabiński Władysław z Gwardii Warszawa, który w czasie wyścigu zdobył ogółem 22 punkty. Czas zwycięzcy wynosi 2 godziny, 44 minuty i 23 sekundy. **Wicemistrzostwo zdobył Waliszewski z CWKS-u,** — 16 pkt., przed Sałygą (Gwardia Łódź) — 11 pkt., Kapiakiem (CWKS) — 9 pkt., i Nowoczkiem (Unia Chorzów) — 7 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Drążkowski (Gwardia Szczecin), Glinka (Unia Chorzów), Łasak (Gwardia W-wa), Borowski (OWKS Bydgoszcz) i Przezdomski (Ogniwo Szczecin). Należy podkreślić, że z torowców jedynie wyścig ukończył Przezdomski. Pozostali kolarze to zawodnicy szosowi.

7 nowych rekordów Polski

101 POLSKA - NRD 117 W PŁYWANIU

Pierwsze Międzynarodowe Spotkanie Pływaków Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski zakończyło się zwycięstwem zawodników NRD 117:101. W konkurencjach męskich zwyciężyła Polska 61:48, natomiast pływaczki polskie uległy 40:69. W spotkaniu z NRD, która na XI Akademickich Mistrzostwach Świata zajęła drugie miejsce za Węgrami, pływacy polscy wypadli dobrze. Potwierdzeniem dobrego przygotowania pływaków naszych i ich ciągłych postępów jest 7 nowych rekordów Polski, które ustanowiono w czasie dwudniowych zawodów.

Petrusiewicz zwyciężył Akademickiego Mistrza Świata Giero (NRD) w biegu na 100 m st. mot. Petrusewicz prócz zwycięstwa ustanowił nowy rekord Polski w tej konkurencji czasem — 1:12,4.

Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta 3x100 m st. mężczyzn w składzie: Boniecki, Petrusewicz, Mroczkowski. Sztafeta ta zajęła drugie miejsce za drużyną NRD, jednak w tym samym czasie 3:26.7. Poprzedni rekord w tej konkurencji wynosił 3:29,2.

W ostatniej konkurencji dnia jaką była sztafeta 4x100 m st. dow. kobiet drużyna polska mimo zajęcia drugiego miejsca za sztafetą NRD ustanowiła nowy rekord Polski, uzyskując czas 5:12,2. Poprzedni rekord w tej konkurencji wynsił 5:23.6.

Drugi dzień zawodów przyniósł 4 nowe rekordy Polski, pierwszy rekord w tym dniu ustanowiła Dzikówna w wyścigu na 400 m st. dow. kobiet, uzyskując czas 5:50,9. Wynik ten jest o 5,9 sek. lepszy od starego rekordu.

Wyścig 100 m st. grzbiet. kobiet zakończył się niespodzianką dla pływaków NRD, bowiem faworytka Teuscher zajęła trzecie miejsce, dając się wyprzedzić Schneader i Koreckiej. Korecka, mimo zajęcia drugiego miejsca, ustanowiła nowy rekord Polski, osiągając czas 1:26,7, t. j. o 0,2 sek. lepszy od poprzedniego rekordu.

1) Schneider (NRD) 1:24 3, 2) Korecka (Polska) 1:26,7. 3) Teuscher (NRD) 1:27.9, 4) Fijałkowska (Polska) 1:28.8

Wynik osiągnięty przez Korecką nie długo był rekordem Polski, bowiem startująca w sztafecie 3×100 st. zmiennym kobiet na pierwszej zmianie Dzikówna uzyskała czas 1:26,4, stając się autorką nowego rekordu Polski. Sztafeta ta (Dzikówna, Mrozówna, Przyborowicz) ustanowiła również nowy rekord krajowy, osiągając czas 4:13,8. Konkurencję tę wygrała sztafeta NRD, uzyskując wynik 4:09,4.

Na 200 m st. klas. kobiet zwyciężyła Mistrzyni NRD — Barth — 3:08,0 przed Mrozówną (Polska) 3:09.4, 3) Arndt (NRD) 3:11,6, 4) Kubik Polska 3:11.6.

100 m st. dow. mężczyzn zakończyło się zwycięstwem Procla (Polska) 1:01.3 przed Muellerem (NRD) 1:01,6, 3) Mroczkowskim (Polska) 1:01,7, 4) Spenglerem (NRD).

200 m st. grzbiet mężczyzn: 1) Boniecki (Polska) 2:41,1, 2) Abich (NRD) 2:42,6, 3) Jaśkiewicz (Polska) 2:43,5, 4) Thurn (NRD) 2:45,2.

Petrusewicz odniósł ponownie znaczny sukces, zwyciężając drugi raz Akademickiego Mistrza Świata — Giera, tym razem na 200 m st. mot. mężczyzn.

1) Petrusewicz (Polska) 2:50,5, 2) Giera (NRD) 2:50.9, 3) Strauss (NRD) 2:51.4.

100 m st. mot. kobiet: 1) Schane (NRD) 1:26.5, 2) Dobranowska (Polska) 1:28.2, 3) Knoll (NRD) 1:30.7. 4) Gryszczyk (Polska) 1:31,3.

Ostatnia konkurencja dnia, sztafeta 4×200 m st. dow., zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Polaków (Kociszewski, Lewicki, Procel, Gremlowski) w czasie — 9:30.5 przed NRD — 9:42.8.

Rekord Stelmaszyka

W Stargardzie odbyły się propagandowe zawody pływackie z udziałem zawodników Szczecina i Stargardu. W ramach tych zawodów Stelmaszyk poprawił rekord Polski w wyścigu indywidualnym 3x100 m. stylem zmiennym, osiągając czas 4:04,2 minuty. Dawny rekord — 4:16,8.

Niedziela ligowa

W rozegranym w Łodzi meczu piłkarskim o mistrzostwo I Ligi poznański Kolejarz pokonał miejscowego Włókniarza 3:0 (2:0) Bramki dla zwycięzców zdobyli Brzeżańczyk, Anioła i Gogolewski. Sędziował Czober z Katowic. Widzów 12 tys.

Włókniarz zagrał bardzo słabo, mając najsłabszą formację w linii ataku. O wiele lepiej zagrały linie defenzywne, a szczególnie pomoc, w której najlepszym był Wapiennnik.

Kolejarz wygrał zasłużenie, będąc zespołem zdecydowanie lepszym.

W rozegranym w Warszawie meczu piłkarskim o mistrzostwo I Ligi Górnik (Radlin) pokonał (Kolejarza (Warszawa) 1:0 (1:0).

Górnik był zespołem lepszym i miał zdecydowaną przewagę techniczną.

W 30 min. gry jeden z wypadów Górnika przyniósł im zwycięską bramkę ze strzału Szelegera.

W drużynie Górnika bardzo dobrze wypadł bramkarz Budny, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów. Na wyróżnienie również zasłużyli: w obronie Budziński, a w ataku Wiśniewski, Krasówka oraz zdobywca bramki — Szleger.

W Kolejarzu jedynym jasnym punktem był Szczawiński na środku pomocy.

Spotkanie sędziował Wiśniewski z Łodzi. Widzów ok. 6 tys.

* * *

Mecz o mistrzostwo I Ligi, rozegranym między lokalnymi rywalami Gwardia i Włókniarzem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Gwardia była zespołem lepszym i miała zdecydowaną przewagę w ciągu całego meczu.

Mecz w pierwszej połowie stał na dobrym poziomie. Prowadzenie zdobyła Gwardia przez Gracza. Jeden z wypadów Włókniarza przyniósł wyrównanie, którego autorem był Glaicar. Po przerwie, na skutek zastosowanej przez Włókniarza taktyki defensywnej, przy równoczesnym obniżeniu bojowości Gwardii, poziom meczu znacznie się obniżył.

We Włókniarzu dobrze zagrali Rybicki, Nowak i Cholewa. Z Gwardii wyróżnić trzeba Momonia, Gracza i Kohuta.

Sędziował red. Aleksandrowicz z Warszawy. Widzów około 10 tysięcy.

* * *

Rozegrany w Krakowie mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi między Ogniwem (Kraków) a Unią (Chorzów) zakończył się po równorzędnej i na wysokim poziomie stojącej grze zwycięstwem drużyny śląskiej 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 65 minucie gry Cieślik z dalekiego rzutu wolnego.

Sędziował Walter z Poznania. Widzów około 20 tys.

TABELA I LIGI

1. Gwardia Kr.	19	27	39:12
2. CWKS	18	25	39:21
3. Górnik	19	23	32:22
4. Budowlani	18	22	30:18
5. Unia	19	22	42:29
6. Ogniwo Kr.	19	22	30:28
7. Kolejarz W.	19	20	31:24
8. Kolejarz P.	19	20	30:32
9. Włókniarz Kr.	19	14	27:35
10. Włókniarz L.	19	11	18:28
11. Ogniwo B.	19	12	15:26
12. Gwardia Szcz.	19	5	13:58

Mecz niewykorzystanych sytuacji

Gwardia Szczecin - Ogniwo Bytom 0:1

Wczoraj na boisku w Szczecinie miejscowa Gwardia zaprzepaściła ostatnią chyba szansę na zdobycie punktów w swym krótkim ligowym żywocie. Ogniwo Bytom, niedzielny przeciwnik gwardzistów, grało bowiem na poziomie Klasy Wojewódzkiej i tylko jeszcze gorsza gra szczecinian była powodem, że goście wywieźli dwa punkty.

Przez całe 90 minut mecz stał na słabym poziomie i to co się działo na boisku, daleko odbiegało od poziomu ligowego. Gwardia, która wyszła na boisko mocno osłabiona brakiem bramkarza Piotrowskiego robiła podczas gry szereg kombinacji i przestawień w składzie, nie pomogło one jednak nic i przegrana w stosunku 0:1 (0:1) należy uznać za zupełnie zasłużoną.

Trudno wyróżniać kogoś z obydwu zespołów, ponieważ właściwie nie było zawodnika grającego na swoim normalnym poziomie. Trochę bardziej wybijali się może swą pracowitością Bartczak i Stefanik, jednak i oni nie byli bez błędów, które powodowały utratę piłki. W Ogniwie dość pewnie bronił Skromny, stosunkowo nienajgorzej grała również obrona.

Oprócz uwagi pod adresem piłkarzy aby nareszcie zdecydowało się na jeden skład tak by przynajmniej pod koniec swej karjery ligowcy nasi zapamiętali, który z kolegów stoi na jakiej pozycji, należy przypomnieć napastnikom, że żadna drużyna nie potrafi wygrać spotkania bez strzelców. Wczoraj zaś Gwardziści jak gdyby prześcigiwali się wzajemnie w niecelności strzałów.

A oto przebieg gry:

Od pierwszej minuty tempo meczu bardzo słabe, a większość akcji z reguły rwie się przed dojściem do pola karnego. W 3 minucie dość niebezpieczna sytuacja pod bramką Ogniwa, kończy się jednak przestrzeleniem. W cztery minuty później Cechelik rewanżuje się, strzelając nad poprzeczką Gwardii. W kilka minut później Grzonka dostaje piłkę, podprowadza ją na około 10 metrów pod bramkę Ogniwa, zostaje sam na sam ze Skromnym i... fatalnie przestrzela.

Pierwsza i ostatnia bramkę dnia strzela w 18 minucie Cechelik po jedynej chyba rozumnie przeprowadzonej akcji ataku. W tym czasie Ogniwo nie potrafiło wykorzystać karnego, podyktowanego za rękę Wielgi, którego zastąpił już od pierwszej połowy młody Jasielski.

Z pozostałych momentów można wymienić jedynie niecelne strzały, a było ich dość dużo. W 38 minucie Piątek strzela nad poprzeczką. W 42 Opitz nie trafia do bramki z 5 metrów. W 55 minucie Grzonka również nie trafia. W 67 minucie Piątek robi to samo z odległości około 10 metrów. Jak na jeden mecz chyba wystarczy. Szczególnie, że taka sama sytuacja miała miejsce pod przeciwną bramką z tą tylko różnicą, że autorami jej byli napastnicy Ogniwa.

Sędziowali: Wilczyński, Krzyżaniak i Paszke z Poznania.

(K-S).

Pachół mistrzem Polski w dziesięcioboju

Osiński w biegu maratońskim

W Elblągu rozegrane zostały mistrzostwa Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn oraz bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

W 10-boju mężczyzn tytuł Mistrza Polski zdobył PACHOŁ AZS — Szczecin, uzyskując wynik 6013 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Krzesiński (Spójnia — Gdańsk) — 5951 pkt., 3) Tulecki (Włókniarz — Łódź) — 5317 pkt., 4) Tomaszewski (Budowlani — Gdańsk) — 5225 pkt.

Zwycięzca w 10-boju — Pachół uzyskał w drugim dniu zawodów następujące wyniki: 110 m. ppł. — 17,3, dysk — 33.51, tyczka — 3,40, oszczep — 38.65, 1500 m — 5:06,2.

W 5-boju kobiet mistrzostwo Polski zdobyła Leszner równa (AZS — Poznań) — 2351 pkt., 2) Moderówna (Budowlani — Gdańsk) — 2482 pkt., 3) **Młynicka (Budowlani — Szczecin)** — 2352 pkt.

W maratonie, w którym startowało 16 zawodników, zwyciężył zeszłoroczny Mistrz Polski — **Osiński (Unia — Szczecinek** — 2:43,6 godz. Wynik ten jest najlepszym po wojnie oraz drugim w historii maratonu polskiego. Drugie miejsce zajął Kozera (Kolejarz — Poznań) — 2:49 godz., 3) Kurek (OWKS — Wrocław) — 2:49,45.

Kolejarz Gdańsk Kolejarz Szczecin w siatkówce

Męskie i kobiece drużyny siatkówki Kolejarza z Gdańska i Szczecina rozegrały wczoraj w Hali Sportowej spotkanie towarzyskie. Mecz kobiet zakończył się zwycięstwem gdańszczanek 3:0. Miały one zespół bardziej wyrównany, a ponad poziom wybijały się reprezentantki Polski Kurzowa i Orzechowska. Źródłem wielu ścisłych punktów były bezapelacyjne blokady tych zawodniczek, jak również niebezpieczny serwis doskonale opanowany przez całą szóstkę grających.

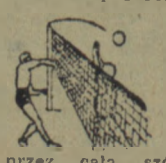

Szczecinianki, grając dobrze w polu, obroniły szereg trudnych piłek, w czym celowała zwłaszcza Bartoszewska.

Pierwszy set zakończył się wygraną Gdańska 15:6. W drugim szczecinianki były o krok od zwycięstwa, prowadząc kolejno 8:1, 12:5 i 14:10. Doskonałe jednak zagrania Kurcowej i Orzechowskiej przyniosły drużynie Gdańska 6 punktów i set 16:14.

Wynik ostatniego seta 15:10 dla Gdańska.

W meczu drużyn męskich, po grze prowadzonej na dobrym poziomie i niezwykle ciekawej zwyciężyli gdańszczanie 3:2, poszczególne sety: 15:9, 4:15, 15:13, 10:15, 15:13. Szczecinianie zagrali b. dobrze zespołowo i nadzwyczaj ambitnie. Na wyróżnienie zasłużyli: Kozbiał i Pitucha.

Na trzecim froncie

Kolejarz (Szczecin) — OWKS (Bydgoszcz) 1:2 (0:2). Stal (Zielona Góra) — Kolejarz (Leszno) 0:2 (0:1), Stal (Gdańsk) — Gwardia (Koszalin) 2:2 (2:2).